



Kościół i trauma

Ks. Alfred Wierzbicki: – Myślący Polacy oczekują, że pedofilia w Kościele będzie ukarana, a nie tuszowana. Że wypalimy to zło doszczętnie. Zamiast tego mamy bardzo dużą bierność Kościoła

MAGAZYN • STRONA 6

FOT. MACIEJ KACZANOWSKI

PIĄTEK-NIEDZIELA
26-28 CZERWCA 2020

Redaktor wydania:

Krzysztof Wiejak

Cena 3,00 zł

(w tym 8% VAT)

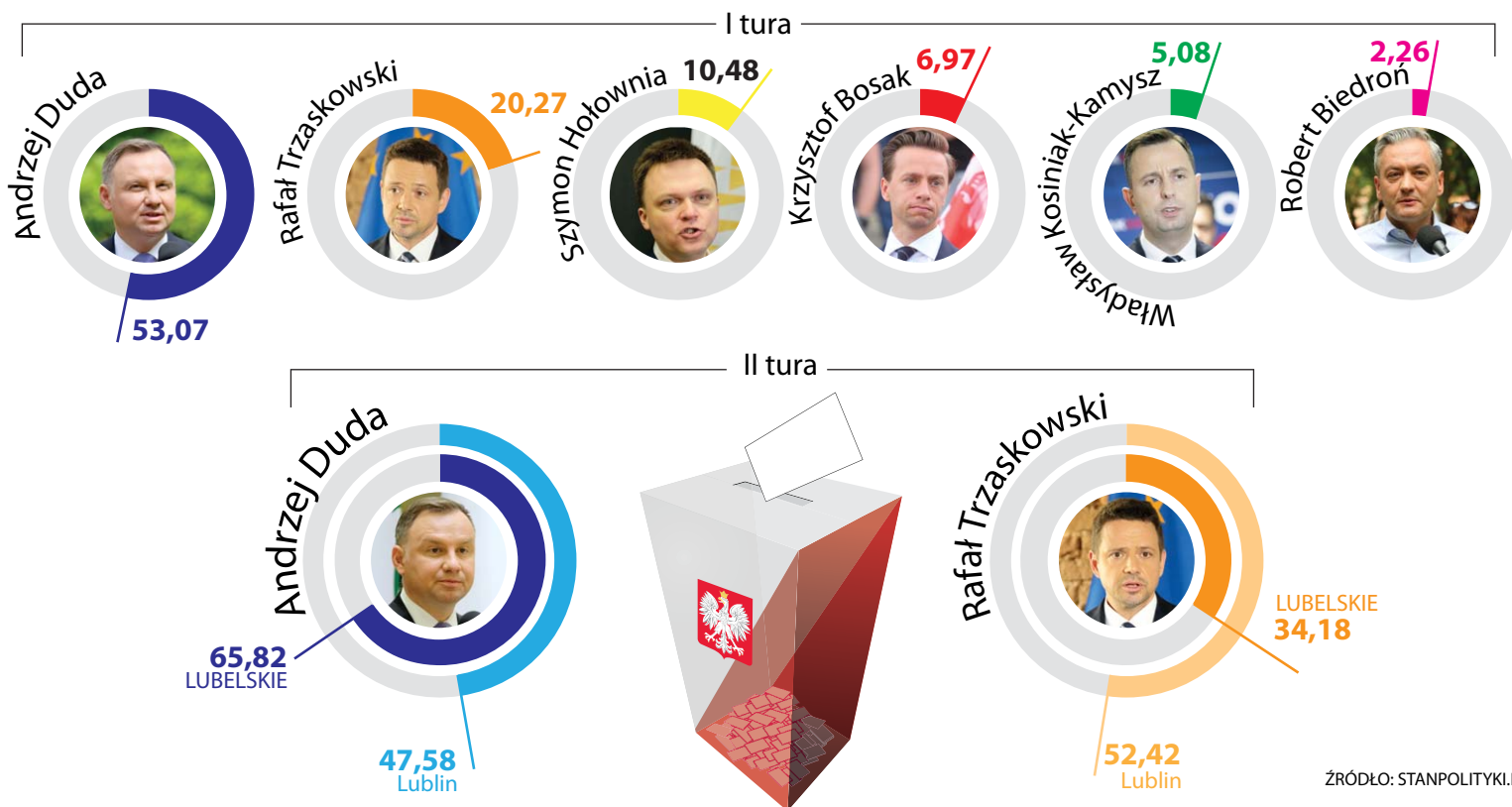
Rok XXVI Nr 123 (6832)

ISSN 2353-6926

NR INDEKSU 348325

W regionie wygra Duda, a w Lublinie – Trzaskowski

PROGNOZA WYBORÓW PREZYDENCKICH 2020



Gdyby o wyniku wyborów prezydenckich decydowali tylko mieszkańcy województwa lubelskiego, to już w pierwszej turze zwyciężyłby Andrzej Duda. Według czwartkowej prognozy wyborczej przygotowanej przez portal stanpolityki.pl, analizujący sondaże prowadzone metodą wywiadów telefonicznych, urzędującego prezydenta

chce poprzeć 53 proc. wyborców z naszego regionu. Jego główny rywal, kandydat Koalicji Obywatelskiej Rafał Trzaskowski, zdobyłby nieco ponad 20 proc. głosów. Bardziej wyrównana walka byłaby w Lublinie. Tu w najbliższą niedzielę Duda mógłby liczyć na poparcie ok. 41,5 proc. wyborców. Szacowany wynik Trzaskowskiego to nieco ponad 33,5 proc. Ale jeśli dojdzie do dru-

giej tury, ta tendencja może się odwrócić. W niej urzędujący prezydent w stolicy Lubelszczyzny uzyskałby 47,5 proc. głosów, a Trzaskowski – 52,42. W całym województwie w ewentualnej wyborczej dogrywce miażdżąca przewaga uzyskałby jednak prezydent Duda, ze spodziewanym poparciem sięgającym blisko 66 proc. Według prognozy dla całego kraju, wybory nie

rozstrzygną się w pierwszej turze. Do drugiej tury zgodnie z przewidywaniami mieliby wejść Duda (41 proc.) i Trzaskowski (niecałe 32 proc.). Niedzielne głosowanie odbędzie się w godz. 7-21. – Ze względów epidemiologicznych pamiętajmy, by do lokalu wyborczego pójść w maseczce i zachowywać dystans od innych wyborców. W miarę możli-

wości warto mieć ze sobą własny długopis, który po oddaniu głosu należy zabrać. Zachęcamy też, by nie zwlekać do godzin wieczornych, tylko zrobić to w ciągu dnia, bo mogą być kolejki – apeluje Daniel Drzazga, dyrektor delegatury Krajowego Biura Wyborczego w Lublinie. Ewentualna druga tura odbędzie się 12 lipca.

(TOMA)

Wykorzystała córkę, by zemścić się na księdzu?

NOWE FAKTY 39-latka pochodząca z jednej z podlubelskich miejscowości odpowie m.in. za wykonywanie i rozpowszechnianie nagich zdjęć swojej 14-letniej córki. Według ustaleń Dziennika podłożeniem jej działania mogła być chęć zemsty na księdzu, z którym w przeszłości miała bliskie relacje

Radosław Szczęch

Pedofilska afera związana z księdzem Wiesławem C., byłym proboszczem kurowskiej parafii, o której pisaliśmy wczoraj, wyszła na jaw w marcu 2019 roku. Krąg osób, które dowiedziały się wtedy o jego gorszących skłonnościach, był wąski. Najważniejszą rolę w ich wydobyciu na światło dzienne miała 39-latka, pani S. Według naszych ustaleń, kobieta poznała księdza C. około dziesięć lat temu. Oboje nawiązali ze sobą bliskie relacje. Kobieta zaczęła darzyć duchownego uczuciem. Ich znajomość

nie zakończyła się jednak szczęśliwie: pani S. czuła się skrzywdzona, zdradzana i odrzucona. Nadal utrzymywała jednak telefoniczny kontakt z księdzem, który lubił wysyłać jej swoje nagie zdjęcia. Nakłaniał ją również do wysyłania mu fotografii jej 14-letniej córki. Pani S. robiła, co chciał. Dziewczynka pozowała, a jej matka zaspokajała zachcianki kapłana. Podłożem tego zachowania, według naszego informatora, mogła być chęć odwetu. Jego celem było skompromitowanie proboszcza, nawet kosztem małoletniej córki. Krzywdzenie dziewczynki zakończyło się, gdy w marcu

o sprawie poinformowany został wójt gminy Kurow, Arkadiusz Małecki.

– W marcu 2019 roku otrzymałem wiarygodne informacje o tym, że ksiądz proboszcz może mieć skłonności pedofilskie. Jako urzędnik publiczny byłem zobowiązany do zawiadomienia organów ścigania i dlatego powiadomiłem prokuraturę.

Nie miałem pewności co do jego winy, ale nie mogłem pozwolić, żeby taki człowiek nadal uczył religii w naszej szkole. Ta sprawa musiała być wyjaśniona – mówi Dziennikowi wódz Kurowa. Duchowny z miejsca został wysłany na przymusowy urlop, by nie prowadził już lekcji w miejscowej szkole podstawowej. Informacje o jego działaniach wobec dziecka dotarły do Kurii Metropolitarnej w Lublinie. Po kilku dniach został usunięty z funkcji proboszcza. Gdy wierni z Kurowa witali nowego probosz-

cza, śledczy z Lublina przeświecali starego. Prokuratura Okręgowa zgromadziła materiał dowodowy obciążający zarówno księdza, jak i panią S. Duchowny został oskarżony m.in. o nakłanianie do seksu nieletniej i wysyłanie jej pornograficznych zdjęć. Matka 14-latki odpowie natomiast m.in. za wykonywanie i wysyłanie nagich fotografii nieletniej córki, przechowywanie materiałów pornograficznych i działanie na jej szkodę. Oboje w lipcu ubiegłego roku znaleźli się w areszcie.

HITY I KITY TYGODNIA

Poniedziałek

KASA. Krzysztof Żuk zarabia najwięcej z prezydentów miast regionu i jako jedyny z nich dorabia poza Ratuszem. **Za ratuszowe 12 tysięcy trudno przeżyć do pierwszego.**



Wtorek

WINA I KARA. Pozwanie posła PiS z Lublina Przemysław Czarnka zapowiada Ośrodek Monitorowania Zachowań Rasistowskich i Ksenofobicznych. 10 tys. zł na opłacenie prawników i kosztów sądowych udało się już zebrać podczas internetowej zbiórki. **Gdyby tak jeszcze internet mógł wydawać wyroki...**



Środa

JAZDA. Nagminnie ignorowany jest nakaz zastrzeżenia ust i nosa w pojazdach komunikacji miejskiej – skarży się nasz Czytelnik. – Kierowcy nie są uprawnieni do wyciągania konsekwencji – odpowiada MPK Lublin. **Człowiek w masce jest mniej awanturujący się. A do typa bez maski strach podejść.**



Czwartek

SMAKI NASZYCH CZASÓW. Tańsze pomarańcze i musztarda. Droższe krewetki, lód do drinków i drewno opałowe – od lipca wchodzi w życie nowe stawki VAT na niektóre produkty. Ale żywiołowość regularnie drożeje od wielu miesięcy. **Będziemy jedli pomarańcze z musztardą.**



FOT. WIKIPEDIA

Palma Tygodnia

MISTRZ KIEROWNICY. Za plecami przemierzającego w Lublinie Rafała Trzaskowskiego przejechał parę razy samochód z lawetą, na której wisiał baner prezydenta Andrzeja Dudy. Za kierownicą auta siedział lubelski radny PiS i dyrektor podległego marszałkowi województwa Zarządu Nieruchomości Wojewódzkich Zbigniew Ławniczak. **Urlop każdy może spędzać, jak chce.**



Do wody bez maseczek, ale z dystansem

LATO! W ten weekend sezon rozpoczyna 14 z 28 zgłoszonych dotychczas do sanepidu kąpielisk na terenie województwa lubelskiego. Plażowicze muszą się przygotować na zmiany w związku z epidemią koronawirusa

Katarzyna Prus

Już od najbliższej soboty zaczną między innymi działać dwa kąpieliska w Okuninie nad Jeziorem Białym (powiat włodawski). Trzecie będzie czynne od 1 lipca. – Ten sezon z powodu epidemii koronawirusa jest nieco inny, ale jesteśmy przygotowani. Na terenie kąpieliska ustawiliśmy tablice z informacjami o zaleceniach sanitarnych, będą także nadawane komunikaty dotyczące m.in. zachowania dystansu społecznego – zapowiada Dariusz Semeniuk, wójt gminy Włodawa.

Poza tym przy kąpieliskach, wejściu na pomost i toaletach będą dostępne pojemniki ze środkiem do dezynfekcji. W systemie monitoringu pojawiły się dwie dodatkowe kamery. Kąpieliska będą też strzeżone przez ratowników.

W najbliższą sobotę ruszają także Stawy Echo w Zwierzyńcu, w których w końcu



Stawy Echo w Zwierzyńcu po rocznej przerwie znów są wypełnione wodą. W sobotę przyjmą pierwszych plażowiczów

FOT. PRZEMYSŁAW STACHYRA/RPN

jest woda. W zeszłym roku kąpiele tutaj nie było. Najpierw był zakaz z powodu stanu wody, a potem staw po prostu wysychł.

– Cieszę się, że jest woda, od kilku tygodni pada i sytuacja się poprawia. Oby tak było jak najdłużej. Jest oczywiście rezerwowo zalew Rudka, gdzie dużo zainwestowaliśmy, by to miejsce było ładne i dobrze się tam wypoczywało, ale bardzo

nam zależy, żeby kąpieliskiem były Stawy Echo – mówiła nam w ubiegłym tygodniu Urszula Kolman, burmistrz Zwierzyńca.

W ten weekend będzie już też można korzystać z pięciu kolejnych kąpielisk w powiecie chełm-

skim, m.in. w Żółtańcach, Natalinie i Wołkowianach. Będzie też czynny Zoom Natury nad Zalewem w Janowie Lubelskim.

Siedem kolejnych kąpielisk ruszy na początku przyszłego tygodnia.

DYSTANS TAKŻE W WODZIE

Główny Inspektorat Sanitarny (szczegóły można znaleźć na gis.gov.pl) przypomina o zachowaniu dystansu społecznego na terenie kąpielisk, również podczas kąpiele. Zaleca też unikanie zatłoczonych plaż oraz częste mycie i dezynfekcję rąk. Sprzęt turystyczny w wypożyczalniach powinien być dezynfekowany po każdym użytkowniku. Toalety mają być regularnie odkażane, podobnie jak stanowiska ratowników. Aktualną listę kąpielisk oraz informacje na temat jakości wody można znaleźć na stronie internetowej Wojewódzkiej Stacji Sanitarno-Epidemiologicznej w Lublinie www.wsslublin.pis.gov.pl.

(AGDY)

Rosną jak kurki po deszczu

W lasach praktycznie całej Lubelszczyzny trwa pierwszy tegoroczny wysyp grzybów. Najwięcej jest kurek, bo ich wzrostowi sprzyjają częste opady. Jest też mnóstwo prawdziwków i kozaków. Pierwsze grzyby zaczęły pojawiać się już dwa tygodnie temu. – Wtedy były robaczywe. Teraz jest ich bardzo dużo w dodatku zaczęły pojawiać się ładne i zdrowe – mówi pani Monika. – Grzyby dopiero się zaczynają. Jest sporo młodych kurek. Dlatego miłośnicy grzybów wynoszą je z lasów pełnymi koszami. – Kurek są wyjątkowe ilości z racji tego, że są dla nich teraz idealne warunki. Mokra i ciepło, ale bez upałów których nie lubią. Wysyp zaczął się o normalnym czasie. No może nieco spóźniony z racji tymczasowo chłodnego maja – tłumaczy pan Michał. – W piątek rano byłem na grzybach w okolicach Kraśnika. Trzy razy chodziliśmy do samo-



chodu żeby wysypywać kosze pełne kurek – opowiada pan Wojciech. – Jeżdżę na grzyby od dziecka, a jestem już dobrze po pięćdziesiątce. Takie wysypy kurek nigdy jednak nie widziałem. Jestem zachwycony, bo mimo, że grzyby lubię zbierać nie specjalnie lubię je jeść. Wyjątkiem są właśnie kurki, które są wyjątkowo aromatyczne.

Ale na grzybiarzy czekają też zagrożenia. – Przede wszystkim jest dużo komarów oraz kleszczy – zauważa pani Gosia i przynajmniej, że ponieważ w lasach jest już bardzo mokro grzyby są często zjedzone przez ślimaki. – Tych jest w tym roku jest bardzo dużo. Zjadają korzenie grzybów zostawiając sam kapelusze. **ASK**

Trzęsienie we władzach lotniska

Krzysztof Wójtowicz nie jest już prezesem Portu Lotniczego Lublin. Rada Nadzorcza odwołała wczoraj cały zarząd portu. Nowym prezesem został Andrzej Hawryluk.

Wójtowicz kierował lotniskiem od 2013 roku. Stanowiska stracili także dwaj członkowie zarządu: Sebastian Meitz i Adam Klinert.

– Rada Nadzorcza podejmując swoją decyzję wzięła pod uwagę zarówno oczekiwania akcjonariuszy (to samorząd województwa, Lublina i Świdnika – red.) w zakresie zarządzania Portem Lotniczym Lublin, jak również fakt, że dotychczasowy zarząd 25 czerwca uzyskał absolutorium za 2019 r. i został skwitowany

przez akcjonariuszy. Nowa sytuacja, z jaką ma do czynienia branża lotnicza w ostatnich miesiącach, wymaga zdaniem rady nadzorczej także nowych rozwiązań personalnych w zakresie zarządzania Portem Lotniczym Lublin – czytamy w przesłanym mediom oświadczeniu.

Nowy prezes spółki ma doświadczenie w zarządzaniu instytucjami i przedsiębiorstwami sektora lotniczego. Andrzej Hawryluk jest absolwentem Wyższej Oficerskiej Szkoły Lotniczej w Dęblinie, gdzie uzyskał tytuł inżyniera ruchu lotniczego. Studia magisterskie ukończył na Politechnice Warszawskiej na specjalności sterowanie ruchem w transporcie. **(TOMA)**

Żegnaj (zdalna) szkoło!



Dziś oficjalny koniec roku szkolnego. Inny niż zwykle. Nie będzie tradycyjnych akademii. Uczniowie poszczególnych klas nie będą się spotykać. A wielu z nich świadectwa odbierze dopiero we wrześniu.

W Szkole Podstawowej nr 16 w Lublinie zakończenie roku rozciągnięto na dwa dni, tak żeby uczniowie poszczególnych klas nie mieli ze sobą kontaktu i by zachować bezpieczny dystans. Część klas odebrała świadectwa już wczoraj. W Szkole Podstawo-

wej nr 16 w Lublinie zakończenie roku rozciągnięto na dwa dni, tak żeby uczniowie mogli zachować bezpieczny dystans

FOT. MACIEJ KACZANOWSKI

wej nr 45 w Lublinie, jeśli nie będzie padać, świadectwa odbierane będą na szkolnym placu. Jeśli pogoda nie dopisze, na korytarzu. W Międzynarodowych Szkołach Paderewski odbędzie się dzisiaj wyłącznie krótkie spotkanie dla uczniów klas trzecich Liceum Ogólnokształcącego

oraz ósmym Szkoły Podstawowej, czyli tych, którzy kończą naukę i żegnają się ze szkołą.

– Cieszymy się, że możemy przyznać, za wysokie wyniki w nauce i szczególne osiągnięcia olimpijskie, tak wiele wyróżnień w postaci nagród, Złotych Kalbarów oraz stypendiów szkolnych – mówi dyrektor Adam Kalbarczyk, który wraz z końcem roku szkolnego kończy pracę na stanowisku. Dyrektorem był przez 27 lat.

Uczniowie Paderewskiego postanowili pożegnać się

przed wakacjami z nauczycielami w innej niż dotychczas formie. W przygotowania zaangażowało się blisko 40 osób. Pozowali do zdjęć układając dłoń w tzw. łapkę – symbol ich szkoły. Kolaż trafił do szkoły.

– Przepiękna, wzruszająca, przejmująca niespodzianka – komentuje Agnieszka Bojczuk, wicedyrektor szkoły.

Jutro zaczynają się wakacje. Po dwóch miesiącach uczniowie wrócą do szkół. Przynajmniej na teraz jest taki plan.

Wisła przybiera, fala dociera do Puław

Wczwartek po godz. 14 poziom Wisły w Puławach przekroczył 485 cm, czyli był o 35 cm wyższy od stanu ostrzegawczego. To skutek fali wezbraniowej, która dociera do miasta od południa. Jej szczyt spodziewany jest w sobotę, kiedy poziom wody sięgnie stanu alarmowego.

Ulewnie deszcze, zwłaszcza na południu Polski, znacznie podniosły poziom rzek, w tym głównych dopływów Wisły. Nasza największa rzeka w ostatnim tygodniu bardzo przybrała. Fala przeszła już przez Małopolskę i powoli opuszcza województwo świętokrzyskie. W nocy ze środy na czwartek Wisła w Puławach przekroczyła stan ostrzegawczy. Władze województwa ogłosiły już alert przeciwpowodziowy. W sobotę poziom rzeki ma osiągnąć 550 cm, czyli sięgnąć stanu alarmowego. To oznacza zalanie m.in. schodów i dolnego pomostu bulwaru. Woda w sobotę z pewnością zaleje także plażę w pobliżu puławskiej maryny. Stan wałów jest regularnie doglądany przez służby. Puławscy urzędnicy zapewniają, że tegoroczna fala nie wyrządzi większych szkód. Wały mają ten napór wody wytrzymać.

RS

Piroman w areszcie. Mógł wysadzić blok

ZAGROŻENIE Rafał J., który groził swojej babci granatem, przed laty w eksplozji stracił dłoń. A teraz w jego domu policjanci znaleźli kolejny arsenał: kilkadziesiąt sztuk broni, tysiące naboju oraz materiały wybuchowe

Jacek Sztylowski

33-latek z Bełżyc usłyszał już zarzuty. Chodzi o usiłowanie wymuszenia oraz groźby zabójstwa. Rafał J. odpowie także za posiadanie granatu, materiałów wybuchowych oraz broni.

– Podczas przesłuchania podejrzany przyznał się tylko do posiadania granatu oraz broni palnej – informuje Agnieszka Kępka, rzecznik prasowy Prokuratury Okręgowej w Lublinie.

Rafał J. został zatrzymany w poniedziałek wieczorem. Przyszedł do mieszkania swojej babci w dzielnicy LSM. Miał ze sobą granat oraz pistolet.

– Zażądał od kobiety 20 tys. zł i groził wysadzeniem się w powietrze. Konieczna była ewakuacja bloku – relacjonuje

Kamil Gołębiowski, rzecznik KMP w Lublinie.

Po zatrzymaniu 33-latkę policjanci rozpoczęli sprawdzanie kilku posesji w okolicach Bełżyc i Łęcznej. W akcji brali udział antyterrorysty. W domu letniskowym w gminie Ludwin trafili na prawdziwy arsenał. Wszystko było schowane w skrytce pod podłogą.

– Łącznie policjanci ujawnili 35 sztuk broni długiej, w tym karabin snajperski, 10 sztuk broni krótkiej, blisko 200 sztuk istotnych elementów broni, w tym zamki, komory zamkowe oraz lufy – wylicza Kamil Gołębiowski.

Rafał J. miał również około 7 tys. sztuk amunicji różnego kalibru, 20 zapalników do granatów oraz substancje chemiczne niewiadomego pochodzenia. Czarnorynkową wartość znaleziska munduro-

wi szacują na co najmniej 200 tys. zł. U Rafała J. znaleziono 30 tys. zł w gotówce. Pieniądze zostały zabezpieczone na poczet przyszłych kar. Mężczyźni nie grozi do 10 lat więzienia.

Rafał J. Nie po raz pierwszy ma kłopoty związane z bronią i amunicją. 13 lat temu doprowadził do eksplozji w mieszkaniu przy ul. Skrzatów w Lublinie. 20-letni wówczas student chemii trafił wtedy do szpitala. Był w bardzo poważnym stanie. Stracił dłoń. Miał poważne poparzenia. Do eksplozji doszło, kiedy Rafał J. rozbrajał w swoim pokoju pocisk. W jego mieszkaniu policjanci znaleźli później spory skład amunicji. Konieczna była ewakuacja ok. 140 mieszkańców bloku, którzy spędzili noc w namiotach. W wybuchu ranne zostały w sumie trzy osoby. Blok został uszkodzony.



KRAJOWY FUNDUSZ SZKOLENIOWY

– OFERTA DLA PRACODAWCÓW I PRACOWNIKÓW

Informujemy o możliwości uzyskania dofinansowania ze środków Krajowego Funduszu Szkoleniowego (KFS) na różne formy kształcenia ustawicznego, z którego skorzystać mogą zarówno pracodawcy, jak i pracownicy. Głównym celem KFS jest zapobieganie utracie zatrudnienia z powodu braku kompetencji adekwatnych do wymagań dynamicznie zmieniającej się gospodarki. Zasady uzyskania wsparcia ze środków KFS przewidują, że w roku 2020 zainteresowani pracodawcy mogą wystąpić o przyznanie środków na:

- wsparcie kształcenia ustawicznego dla osób powracających na rynek pracy po przerwie związanej ze sprawowaniem opieki nad dzieckiem;
- wsparcie kształcenia ustawicznego osób po 45 roku życia;
- wsparcie zawodowego kształcenia ustawicznego w zidentyfikowanych w danym powiecie lub województwie zawodów deficytowych;
- wsparcie kształcenia ustawicznego w związku z rozwojem w firmach technologii i zastosowaniem wprowadzonych przez firmy narzędzi pracy;
- wsparcie kształcenia ustawicznego w obszarach/branżach kluczowych dla rozwoju powiatu/województwa wskazanych w dokumentach strategicznych/planach rozwoju;
- wsparcie realizacji szkoleń dla instruktorów praktycznej nauki zawodu bądź osób mających zamiar podjąć się tego zajęcia, opieku-

nów praktyk zawodowych i opiekunów stażu uczniowskiego oraz szkoleń branżowych dla nauczycieli kształcenia zawodowego;

- wsparcie kształcenia ustawicznego pracowników zatrudnionych w podmiotach posiadających status przedsiębiorstwa społecznego, wskazanego na liście przedsiębiorstw społecznych prowadzonej przez MRPiPS, członków lub pracowników spółdzielni socjalnych lub pracowników Zakładów Aktywności Zawodowej.

O dofinansowanie mogą wystąpić wszystkie podmioty definiowane jako pracodawcy w rozumieniu art. 2 ust. 1 pkt 25 ustawy o promocji zatrudnienia i instytucjach rynku pracy, tj. każda jednostka organizacyjna, chociażby nie posiadała osobowości prawnej, a także osoba fizyczna, jeżeli zatrudnia co najmniej jednego pracownika.

Szczegółowych informacji dotyczących możliwości składania wniosków na środki KFS udzielają powiatowe urzędy pracy.

Krajowy Fundusz Szkoleniowy – art. 69a ust. 2 pkt.1 ustawy z dnia 20 kwietnia 2004 roku o promocji zatrudnienia i instytucjach rynku pracy (Dz. U. z 2019 r., poz. 1482, ze zm.)

wuplublin.praca.gov.pl

in221 55

PROGRAM OPERACYJNY WIEDZA EDUKACJA ROZWÓJ (PO WER)

Działania i udogodnienia dla beneficjentów w ramach COVID-19

W obliczu pandemii COVID-19 na finansowanie działań PO WER w ramach tarczy antykryzysowej przeznaczono kwotę 69 560 793 PLN (51 896 000 PLN - środki dodatkowego limitu Funduszu Pracy (FP) na 2020 r. oraz 17 664 793 PLN – środki w ramach obecnego limitu FP na 2020 r.).

Oprócz podstawowych form wsparcia w zakresie instrumentów i usług rynku pracy, wynikających z ustawy o promocji zatrudnienia i instytucjach rynku pracy, projekty realizowane przez PUP/MUP zakładają również wsparcie dla przedsiębiorców i organizacji pozarządowych poprzez następujące instrumenty, które mają na celu zminimalizowanie negatywnych skutków pandemii koronawirusa:

- dofinansowanie części kosztów wynagrodzeń pracowników oraz należnych od tych wynagrodzeń składek na ubezpieczenia społeczne w przypadku spadku obrotów gospodarczych w następstwie wystąpienia COVID-19 (dla przedsiębiorców);
- dofinansowanie części kosztów prowadzenia działalności gospodarczej w przypadku spadku obrotów gospodarczych w następstwie wystąpienia COVID-2019 (dla przedsiębiorców będących osobą fizyczną niezatrudniającą pracowników);
- dofinansowanie części kosztów wynagrodzeń pracowników oraz należnych od tych wynagrodzeń składek na ubezpieczenia społeczne, w przypadku spadku przychodów z działalności statutowej w następstwie wystąpienia COVID-19 (dla organizacji pozarządowych).

Co musisz zrobić?

Informacje o możliwości ubiegania się o wsparcie dostępne są na stronie internetowej WUP w Lublinie: <https://power-wuplublin.praca.gov.pl/> lub na stronach internetowych właściwych ze względu na miejsce zamieszkania/siedziby pracodawcy powiatowych urzędów pracy. Jeśli posiadasz jakiegokolwiek wątpliwości Zadzwoń do nas – a my Cię pokierujemy dalej.

Punkt Informacyjny:

Wydział Realizacji PO WER
Wojewódzki Urząd Pracy w Lublinie
ul. Lubartowska 74 A, piętro 1, pok. 100
20-094 Lublin
tel. 81 463 53 49, kom. 605 903 476



Materiał współfinansowany ze środków Unii Europejskiej w ramach Europejskiego Funduszu Społecznego

in221 67

Mieszkańcy twarzą w twarz z władzą miasta

SAMORZĄD Drugi raz w historii mieszkańcy Lublina mogli wczoraj stanąć przed Radą Miasta i ocenić cały rok pracy prezydenta Krzysztofa Żuka. Dyskusja nad jego „Raportem o stanie miasta” trwała kilka godzin. Krytyka (np. za sprawę gór ek Czechowskich) mieszała się z pochwałami (m.in. za oświatę i sprawy seniorów)

Dominik SMaga

Do debaty zgłosiły się 23 osoby – ogłosił Jarosław Pakuła, przewodniczący Rady Miasta. Apelował, by wypowiedzi trwały nie więcej niż 10 minut. – 23 mówców po 10 minut to są prawie cztery godziny – wyjaśniał. Nie wszyscy zapisani byli w sali obrad, gdy przyszła ich kolej.

Rowerzyści: plany na papierze

– Warunki do jazdy rowerem z roku na rok się poprawiają, ale na tle miast wojewódzkich coraz więcej tracimy do liderów. To jest problem – stwierdził Krzysztof Kowalik, który przypomniał radnym uchwałę z 2011 r. – Państwa uchwała zakłada, że w 2020 r. co dziesiąta podróż będzie się odbywała na rowerze. Od 2011 r. miasto nie zleciło nigdy badań ile tych rowerzystów jeździ.

Kowalik przypomniał, że miasto obiecało roczne plany rowerowe i powołanie rady ds. rozwoju ruchu rowerowego. – Minęło dziewięć lat i ten zapis nie jest realizowany – stwierdził aktywista. Wypomniął władzom, że nie połączyły tras rowerowych w Drodze Męczenników Majdanka, nie zbudowały ich w ul. Zana, Sowińskiego, al. Kraśnickiej i nie zapewniły dojazdu do Urzędu Miasta przez Lubomelską i Wieniawską.

– Miasto Lublin jest fantastycznie przygotowane strategicznie do rozwoju ruchu rowerowego. Niestety te strategie leżą w szufladach – ocenił Kowalik.

Znów o górkach czechowskich

Nie było zaskoczeniem, że do głosu licznie zapisali się przeciwnicy zabudowy gór ek Czechowskich. – Dopuszczono do zabudowy mieszkaniowej w miejscu, które powinno być objęte ochroną – mówił Andrzej Filipowicz, krytycznie oceniający zeszłoroczne referendum w tej sprawie. – Stało się synonimem faktycznej władzy sprawowanej w naszym mieście przez deweloperów.

– Po co było referendum, skoro wola mieszkańców nie była usza-



Do głosu licznie zapisali się przeciwnicy zabudowy gór ek Czechowskich. Na zdjęciu Andrzej Filipowicz

FOT. MACIEJ KACZANOWSKI

nowana? – oburzała się Zofia Polska, zarzucając urzędnikom lekceważenie pracy naukowców badających przyrodę gór ek. – Jak można tę pracę zmarnotrawić?

– Nie można się dowiedzieć z tego raportu, że istniało jakieś referendum – stwierdziła Urszula Chłopicka-Khan, zarzucając prezydentowi „oszczędne gospodarowanie prawdą”. Krytykowała też uchwalone w 2019 r. studium przestrzenne wyznaczające na części gór ek strefy pod bloki. Przypomniała o grudniowym wyroku (zaskarżonym przez miasto do wyższej instancji) orzekającym nieważność studium w odniesieniu do gór ek. – Jedno stwierdzenie w raporcie rozbawiło mnie do łez: Lublin jest miastem zielonym i ekologicznym.

Lawina pochwał od seniorów

– Nam, seniorom, dobrze się żyje w Lublinie – mówił Henryk Pietrzak. – W ub. r. utworzono w mieście 11 placówek dla najstarszych mieszkańców – podkreślał. Chwalił Ratusz za teleopaski dla seniorów,

imprezy dla starszych osób i kartę seniora. Przypomniał o wprowadzeniu w połowie 2019 r. bezpłatnej komunikacji dla osób po 65. roku życia. Prosił o więcej ławek i kolejne placówki, w których seniorzy mogą spędzić wolny czas. – Najbardziej brakuje tego w dzielnicy Czuby.

– Jestem dumna z mojego miasta – mówiła seniorka Ewa Michalska. – Cieszą mnie zauważalne, pozytywne zmiany w wyglądzie miasta i staranie władz, aby mieszkańcom żyło się lepiej – oceniała Michalska, która chwaliła władze miasta m.in. za nowe autobusy, imprezy kulturalne i „Zielony Budżet”. – Oczywiście cieszą, serce raduje, dusza upaja widząc te wielobarwne łąki na trawnikach – mówiła. Jej zdaniem poprawia się stan powietrza.

– Nie mówię, że jest idealnie – zastrzegł Wiesław Borkowski, którego żona korzysta z dziennego domu opieki. On sam zauważa szereg zmian w podejściu miasta do tworzenia systemu opieki nad seniorami. – Idzie to w dobrym kierunku, ten dobry kierunek trzeba zachować – mówił Borkowski i podkre-

ślał, że takich placówek trzeba więcej ze względu na starzenie się społeczeństwa. – Musimy zwiększyć działania w tym zakresie.

– Dziękuję za te słowa – skomentował prezydent Krzysztof Żuk. – My wiemy, jak świetny jest personel w naszych domach pomocy społecznej.

Co jeszcze usłyszał prezydent

Pochwały za prowadzenie oświaty, m.in. uporanie się z problemem podwójnego rocznika, padły z ust Celiny Stasiak, szefowej lubelskiego oddziału Związku Nauczycielstwa Polskiego.

Za trafny wybór inwestycji chwalił Dariusz Boruch, przewodniczący Zarządu Dzielnicy Węglin Północny, ale martwił się, że w 2021 r. na budżet obywatelski będzie mniej pieniędzy. Zachwalał też działania na rzecz kultury. – To wielka wartość, decentralizacja kultury, bazowanie na inicjatywach oddolnych – mówił Boruch i prosił, by „nie ugiąć się pod presją zwolenników inwestycji” i nie obcinać funduszy na kulturę.

– Mówi się „Lublin, miasto deweloperów”. A gdzie mamy mieszkać, by pomieścić tę młodzież? – mówiła Halina Godyńska, prezes ogrodu działkowego Kalina. – Gdzieś mieszkania trzeba budować, a zieleń jest, była i będzie – podkreślała Godyńska. – Oczywiście, żal jest starych lip, ale chcemy jeździć samochodami.

– Apeluję o bardzo ostrożne dysponowanie środkami, o zaniechanie budowy stadionu – prosił prezydenta Rafał Kulicki. Zwracał się także o ograniczenie wydatków miasta. – 1600 urzędników i 2 mln zł wypłaconych im nagród to bardzo dużo.

Posłanka trzynasta na liście

Na listę mieszkańców chętnych do zabrania głosu wpisała się też posłanka Marta Wcisło (KO). Stwierdziła, że od pięciu lat brakuje dobrej współpracy między rządem a samorządami. Obwiniała rząd o pogorszenie się kondycji finansowej Lublina.

– Przez pięć miesięcy spadek dochodów w naszym mieście to ok. 40 mln zł. Czy zostało to w jakiś sposób zrekompensowane Lublinowi? Niestety nie – mówiła posłanka.

O ubytku funduszy mówił jeszcze przed dyskusją prezydent Żuk, prezentując raport przed radnymi. Obwiniał rząd o stan zadłużenia miasta. – Gdybyśmy dostawali z budżetu państwa środki na poziomie określonym ustawami, ten dług byłby w ostatnich latach o 90 proc. niższy – stwierdził Żuk. A jego zastępca tłumaczył, że najmocniej niedofinansowana przez państwo jest oświata, bo fundusze przekazywane z budżetu centralnego nie wystarczają nawet na płace nauczycieli. – 70 proc. wszystkich wydatków oświatowych to wynagrodzenia nauczycieli, w ubiegłym roku było to 556 mln zł – mówił Mariusz Banach. – Przypomnę, że subwencja z rządu wyniosła 462 mln zł.

Gdy zamykaliśmy to wydanie gazety, zakończyły się wypowiedzi mieszkańców, a radni poszli na obiad, po którym mieli przystąpić do dyskusji nad prezydenckim „Raportem o stanie miasta”.

Nowy market w mieście. Promocje na dzień dobry

Panu
Wojciechowi Zagajskiemu

wyrazy głębokiego współczucia
z powodu śmierci

MAMY

składają
Wojewoda Lubelski, Wicewojewoda,
Dyrektor Generalny
oraz koledzy i koleżanki LUW w Lublinie



n163

HANDEL Wczoraj rano przy ul. Diamentowej działalność rozpoczął trzeci już w Lublinie sklep sieci Kaufland. Na przywitanie pierwsi klienci dostali m.in. bony zakupowe.

Prace nad budową sklepu na placu, gdzie wcześniej funkcjonował skład opału zaczęły się w ubiegłym roku. Nowy Kaufland powstał z myślą o ekologii. Sieć informuje, że zastosowano w nim m.in. system odzysku ciepła odpadowego. Ustawiono też butelkomat na zużyte



szklane opakowania. Do dyspozycji klientów zamiast jednorazowych foliówek są torby. Na terenie całego sklepu korzystać można z bezpłatnej sieci Wi-Fi. Po zakupach (kasy tradycyjne lub samoobsługowe) można odwiedzić salonik prasowy lub kącik piekarniczogastronomiczny.

W Lublinie działa już Kaufland przy Drodze Męczenników Majdanka oraz przy ul. Orkana, w miejscu, gdzie przez lata funkcjonowało Tesco.

FOT. MACIEJ KACZANOWSKI

ASK

KRÓTKO

Pożegnaj graty w sobotę

ODPADY Zbiórka zużytego sprzętu elektrycznego i elektronicznego odbędzie się w najbliższą sobotę w pięciu punktach Lublina. Kontenery będą stać od godz. 9 do 14 przed hipermarketami E.Leclerc przy Zana i Turystycznej oraz Auchan przy Chodźki, na parkingu przed wejściem do Ogrodu Botanicznego przy Willowej oraz na terenie dawnej odlewni Ursus przed siedzibą Polskiej Korporacji Recyklingu przy Metalurgicznej 15c. Sprzęt trzeba będzie samemu umieścić w kontenerze. **(DRS)**

Lato bez linii turystycznej

EPIDEMIA Tego lata możemy zapomnieć o zwiedzaniu Lublina na pokładzie starego autobusu bądź trolejbusu, które obsługiwały linię turystyczną „T”. Poinformował o tym wczoraj Zarząd Transportu Miejskiego. – Koronawirus zmienił nasze plany – ogłosił ZTM i obiecał, że jeśli w przyszłym roku możliwe będzie uruchomienie linii turystycznej, to przygotuje „coś specjalnego”. **(DRS)**

Tu zamkną jedną jezdnię

UTRUDNIENIA Na Damentowej pojawiają się kolejne problemy z przejazdem pod przebudowywanym wiaduktem kolejowym. Od poniedziałku zamknięta ma być jedna z dwóch jezdni, ta prowadząca od ul. Jana Pawła II w kierunku Wrotkowa. Te utrudnienia mają trwać prawie do połowy lipca, zaś później – też na około dwa tygodnie – zamknięta ma być pod wiaduktem jezdnia ul. Damentowej prowadząca z Wrotkowa w stronę Krochmalnej. **(DRS)**

Jedynie zimne prysznice

NIEDOGODNOŚCI Bez ciepłej wody w kranach będą sobie musieli poradzić w najbliższy poniedziałek mieszkańcy i inni użytkownicy budynków w części Czechowa. Dotyczy to następujących adresów: Kaprysowa 1, 3, 5, 7 i 9, Koncertowa 5, 5a, 7, 7a, 9, 11, Smyczkowa 1, 2, 3, 4, Braci Wieniawskich 1, 1a, 3, 4, 6, 8. Planowana przerwa w dostawie ciepłej wody będzie spowodowana modernizacją sieci ciepłowniczej. **(DRS)**

Drzewa przy nowej ulicy?

Urzednicy: Ewentualnie

ZIELEŃ Nie obowiązkowe, a jedynie „ewentualne” ma być posadzenie nowych drzew wzdłuż planowanej ul. Berylowej – tak swoje wymagania wobec projektu ulicy ustalili miejscy urzędnicy od dróg. – To zaskakujące i nie do końca zrozumiałe – zdziwili się urzędnicy od zieleni i w ostrym liście do kolegów zażądali zmian

Dominik Smağa

Zlecany przez miasto projekt dotyczy odcinka ul. Berylowej od Onyksowej do Jantarowej. Zarząd Dróg i Mostów planuje tu jezdnię z dwoma pasami ruchu, obustronne chodniki, drogi rowerowe i przystanki autobusowe.

Czy wzdłuż ulicy pojawią się także drzewa? Wątpliwości w tej sprawie nabrał pan Miłosz, mieszkaniec tego osiedla i jeden z naszych Czytelników. Wczytał się w miejskie zlecenie na projekt drogi i zwrócił uwagę na jedno ze sformułowań.

W dokumencie pod tytułem „opis przedmiotu zamówienia” pan Miłosz znalazł stwierdzenie, że projektant ma opracować „inventaryzację wszystkich drzew i krzewów i zakres planowanej wycinki oraz ewentualnie nowych nasadzeń”.

Słowo „ewentualnie” zaniepokoiło mieszkańca, który napisał do Zarządu Dróg i Mostów, aby dopytać, czy drzewa będą na pewno, czy być może. Tymi obawami podzielił się też z Biurem Miejskiego Architekta Zieleni. Kierująca nim Hanna Pawlikowska zareagowała listem do drogowców, w którym stwierdziła, że zieleni przy Berylowej



nie może być „ewentualna”. Podkreśliła też, że urządzenie zieleni „uważa za obligatoryjne” i dodała, że trawniki powinny być jak najszersze, by zmieściły jak najwięcej drzew. Stwierdziła ponadto, że zapis o „ewentualnym” sadzeniu zieleni jest „zaskakujący i nie do końca zrozumiały”.

Pawlikowska odpisała również panu Miłoszowi. – Znamy sytuację braku roślinności wysokiej na wymienianych przez Pana ulicach oraz ogólny obraz sytuacji osiedla pod tym względem – czytamy w piśmie miejskiej architektki zieleni. – Wiele razy podejmowaliśmy działania mające na celu zaplanowanie, a w rezultacie wprowadzenie

tam nasadzeń. Niestety, większość trawników, które wydają się mieć ogromny potencjał i są pokryte wyłącznie darnią, posiadają pod sobą bardzo duże ilości infrastruktury podziemnej, która wyklucza realizację naszych działań.

Czy wzdłuż ulicy pojawią się drzewa? – Zostaną zaprojektowane nasadzenia – deklaruje Grzegorz Jędrak z biura prasowego Ratusza. – W trakcie prac projektowych dokumentacja będzie opiniowana przez Biuro Miejskiego Architekta Zieleni.

Nie są to jednak jedyne pytania dotyczące zieleni przy Berylowej. Planowana droga na pewnym odcinku ma przejść przez duże

skupisko drzew koło Onyksowej. Inny nasz Czytelnik, pan Stanisław, prosi o to, by miasto oszczędziło zieleni. Proponuje budowę jezdni tylko od Jantarowej do drzew, gdzie według jego pomysłu kończyłaby się placem nawrotowym, bez dociągania do Onyksowej.

Ratusz wyklucza to rozwiązanie i przekonuje, że ulica jest potrzebna w całości. – Dla miasta wycięcie stuletnich dębów to błąd – dziwi się pan Stanisław, którego nie przekonują argumenty urzędników. – To ulica osiedlowa, nie arteria przelotowa. Zadaniem ulicy osiedlowej jest zapewnienie dojazdów do posesji. Jeżeli ulica spełnia te warunki, nie ma znaczenia czy jezdnia ma ciągłość, czy są to ślepe odcinki.

Urzednicy zapewniają, że zlecenie na projekt będzie dotyczyć całej drogi, zapewniającej przejazd od Jantarowej do Onyksowej. – W warunkach do opracowania dokumentacji znajdują się zapisy mówiące, że rozwiązania projektowe powinny minimalizować usunięcia drzew i krzewów – podkreśla Jędrak.

Władze miasta nie podają na razie możliwego terminu rozpoczęcia budowy.

R E K L A M A



Mieszkania od 33 m² do 117 m²

- Jakość i styl
- Osiedle Smart Home
- Wyższy poziom inwestycji
- Nowoczesna architektura



SMART HOME

663 689 911

81 532 19 66

biuro@apartamentypolygonowa.pl

www.apartamentypolygonowa.pl

biuro sprzedaży ul. Staszica 5, Lublin



Mistrzyni i trener wicemistrzów nagrodzeni

SUKCES Wczoraj uroczyste rozdane zostały nagrody sportowe przyznawane przez prezydenta Lublina. Krótka uroczystość odbyła się na początku posiedzenia Rady Miasta Lublin.

Nagrodę w wysokości 20 tys. zł otrzymała Aleksandra Mirosław, zawodniczka Klubu Wspinaczkowego „Ko-

łównia”, która wywalczyła złoty medal we wspinaczce sportowej (w konkurencji na czas) w ubiegłorocznych Mistrzostwach Świata w japońskim Hachioji.

– Do jej sukcesów w 2019 r. należy również pierwsze miejsce Mistrzostw Europy seniorów oraz pierwsze miejsce Mistrzostw Polski

seniorów – podkreślał przewodniczący kapituły radny Leszek Daniewski. – Kapituła jednomyślnie uznała pani wyniki za te, które są godne nagrodzenia.

– Chciałabym podziękować za przyznane wyróżnienie, docenienie moich osiągnięć – mówiła Aleksandra Mirosław. – Jestem tym

pokoleniem, które ma niewątpliwie okazję przeżywać transformację tego sportu. Ze sportu niszowego wchodzimy w sferę zawodowego, olimpijskiego – mówiła zawodniczka, obiecując starania na olimpiadzie w Tokio.

Również 20 tys. zł otrzymał David Dedek. To trener, który poprowadził koszykarzy

MKS Start Lublin po tytuł wicemistrzów Polski w sezonie 2019/20. – Jest to największe osiągnięcie, jeśli chodzi o drużynę koszykówki w Lublinie – mówił Daniewski.

– Tej nagrody nie traktuję jako nagrody dla mnie, tylko dla całego sztabu ludzi, którzy pracują ze mną na co dzień, dla zawodników wy-

konujących ogrom pracy na co dzień, dla klubu z prezesem, który nam to umożliwił – podkreślał Dedek.

Ogółem do kapituły wpłynęło osiem wniosków o nagrodzenie zawodników i siedem dotyczących trenerów oraz innych osób związanych z lubelskim sportem.

(DRS)



www.dziennikwschodni.pl

REKLAMA

Przetarg nieograniczony na wykonanie robót remontowych ogólnobudowlanych w budynkach Lubelskiej Spółdzielni Mieszkaniowej w Lublinie

Lubelska Spółdzielnia Mieszkaniowa
ul. Rzeckiego 21, 20-637 Lublin

OGŁASZA PRZETARG NIEOGRANICZONY NA WYKONANIE NASTĘPUJĄCYCH ROBÓT:

- 1. Remont balkonów w budynku przy Zana 27 w Lublinie,** remont balkonów w atrium na poziomie pierwszego piętra i parteru budynku mieszkalnego wielorodzinnego przy ul. Zana 27,
- 2. Remont tarasu w budynku przy ul. Zana 29 w Lublinie** remont tarasu w prześwicie o strony Media Markt przy ul. Zana 29,
- 3. Wymianę dźwigów osobowych w budynku mieszkalnych wielorodzinnych w Lublinie przy ul. Pana Balcera 11 klatka 2, ul. Juranda 3 klatka 3, ul. Pana Tadeusza 2.**

Składanie ofert w siedzibie Zarządu Spółdzielni przy ul. Rzeckiego 21, 20-637 Lublin, **do dnia 08.07.2019 r. do godz. 15⁰⁰.**

Dopuszcza się składanie ofert częściowych na jedno z zadań.

Wymagane wadium – termin i sposób wniesienia określają Szczegółowe Warunki Przetargu dla każdego zadania – dostępna odpowiednio:

- pkt. 1 i 2 w Administracji osiedla im. H. Sienkiewicza w Lublinie przy ul. Juranda 8, tel. 81-528-01-91
- pkt. 3 w Dziale Technicznym i Inwestycji w Lublinie przy ul. Rzeckiego 21, tel. 81-528-07-27

Szczegółowe Warunki Przetargu i dokumenty przetargowe dostępne są na stronie <https://spoldzielniasm.pl/category/przetargi/>

Szczegółowe informacje dotyczące zakresu robót można uzyskać w Administracji osiedla im. H. Sienkiewicza oraz w Dziale Technicznym i Inwestycji.

Przetarg odbędzie się na zasadach obowiązującego w Spółdzielni „Regulaminu przetargu na roboty remontowo-budowlane, instalacyjne, konserwacyjne oraz inne przeprowadzane w zasobach Spółdzielni.

Spółdzielnia zastrzega sobie prawo do unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

in170

Kolejne zmiany oraz objazdy

UTRUDNIENIA Od wtorku znów zamknięta ma być al. Długosza, przez co skomplikują się – i tak zagmatwane – objazdy autobusów komunikacji miejskiej. Na ul. Popiełuszki wysłana zostanie zastępcza linia 702 jeżdżąca wokół centrum

Dominik Smağa

Z ruchu wyłączony ma być odcinek al. Długosza między Al. Raclawickimi a wjazdem do szkół budowlanych. – Będzie się tu odbywała budowa nowej jezdni – informuje Grzegorz Jędrak z biura prasowego Ratusza. Takie same prace będą trwać na przyległym fragmencie Al. Raclawickich.

Kierowcy na objazd

Samochody jadące ul. Leszczyńskiego od strony stadionu trafią na objazd przez ul. Popiełuszki. Tu dozwolony będzie również skręt w lewo, co pozwoli dojechać przez ul. Poniatowskiego do Al. Raclawickich, choć tylko w prawo (w stronę ronda) lub na wprost (w ul. Sowińskiego).

Bez zmian ma działać skrzyżowanie Al. Raclawickich z ul. Łopacińskiego. Jednak kierowcy wyjeżdżający z ul. Łopacińskiego i chcący dotrzeć na Czechów powinni się udać przez Al. Raclawickie i ul. Poniatowskiego.

Piesi muszą się liczyć z miejscowymi zwężeniami chodników. Zamknięte wciąż będzie przejście przez ul. Poniatowskiego przy pustostanie do rozbiórki, a przez Al. Raclawickie nie przejdziemy przy al. Długosza po stronie szkół chemicznych. Zamknięte zostanie przejście przez al. Długosza przy Al. Al. Raclawickich, wyznaczone będzie zastępcze, nieco niżej, poza terenem prac.

Tak pojadą autobusy

Z zamkniętej al. Długosza wycofanych będzie osiem linii komunikacji miejskiej. Ich dodatkowe objazdy skumulują się z tymi związanymi z zamknięciem odcinka ul. Lipowej. Niektóre linie będą mieć mocno pogmatwane trasy.



Z zamkniętej al. Długosza wycofanych będzie osiem linii komunikacji miejskiej

Linia 2 zamiast przez ul. Popiełuszki pojedzie w obie strony niczym linia 7, czyli przez Al. Raclawickie i al. Sikorskiego.

Linie 4 i 13 z pl. Wolności mają kursować przez Zesłańców Sybiru, Kołłątaja, Krakowskie Przedmieście, Al. Raclawickie i al. Sikorskiego.

Linie 11, 15 i 44 będą kursować z Lipowej, jak obecnie, przez ul. Okopową. Nie skręcają jednak w ul. Chopina, tylko dalej, w ul. Zesłańców Sybiru, następnie pojedą przez ul. 3 Maja i skręcają w lewo w al. Solidarności. Tu najbliższym rondzie linia 44 skręci w prawo na Czechów, zaś linie 11 i 15 w lewo, aby przez ul. Czechowską, Leszczyńskiego i Popiełuszki dotrzeć do wiaduktu Poniatowskiego.

Linia 55 z pl. Wolności pojedzie ul. Zesłańców Sybiru, 3 Maja, al. Solidarności, Czechowską, Leszczyńskiego, Popiełuszki i wiadukt Poniatowskiego.

Linia 74 wróci na swój zwykły przystanek początkowy na Zesłańców Sy-

biru (teraz ma go na Okopowej, jak „ósemka”). W stronę Rudnika pojedzie przez ul. 3 Maja, al. Solidarności i al. Kompozytorów Polskich. W przeciwną stronę pojedzie przez al. Kompozytorów Polskich, al. Solidarności, 3 Maja, Kołłątaja, Narutowicza, Lipową i Okopową do końcowego na Zesłańców Sybiru.

Od wtorku po centrum zacznie kursować zastępcza linia autobusowa 702. – Ma na celu zapewnić obsługę rejonu ul. Popiełuszki i umożliwić przesiadkę na inne linie – wyjaśnia Justyna Góźdz z Zarządu Transportu Miejskiego.

Linia 702 pojedzie z Okopowej przez Chopina, Krakowskie Przedmieście, Al. Raclawickie, al. Sikorskiego, Popiełuszki, Leszczyńskiego, Czechowską, al. Solidarności, 3 Maja i Kołłątaja do Okopowej.

Bez konieczności zakupu dodatkowego biletu z linii 702 będą mogli korzystać posiadacze przejazdówek na linie 2, 4, 11, 13, 15, 44, 55 oraz 74.

Bandyci z pl. Łuczkowskiego zatrzymani

36 godzin potrzebowało śledczy z chełmskiej komendy, aby namierzyć, zatrzymać i doprowadzić do prokuratury dwóch sprawców brutalnego pobicia, do którego doszło sobotniej nocy na pl. Łuczkowskiego w Chełmie. 17-latek i jego 28-letni kolega najbliższe trzy miesiące spędzą w areszcie.

Stracili pieniądze – jeden aż 10 tysięcy złotych, drugi z poszkodowanych 300 zł, a trzeci ma złamaną szczękę. Do bójki doszło w sobotę na ranem w centrum Chełma. To miejsce tętni w nocy życiem za sprawą licznych lokali gastronomicznych. – Doszło do konfliktu pomiędzy dwiema grupami, w wyniku którego doszło do bójki – mówi Lech Wiczerza, prokurator rejonowy w Chełmie.

Poszkodowani w wieku 38 i 40 lat z ranami głowy i szczęki oraz nosa trafili do chełmskiego szpitala. Trzeci z pobitych mężczyzn w chwili przyjazdu pogotowia leżał na bruku. Również został przewieziony na SOR. Napastnicy uciekli, ale niedługo cieszyli się wolnością. W 36 godzin później dwaj z nich zostali zatrzymani przez chełmskich śledczych. Jeszcze tego samego dnia, we wtorek 23 czerwca, stanęli przed sądem, który przychylając się do wniosku prokuratury zdecydował o tymczasowym areszcie. Zarzucono im rozbój, za który grozi do 12 lat pozbawienia wolności.

(WZ)

Sztab kryzysowy

BIŁGORAJ W gminie i w mieście działają sztaby kryzysowe. Zostały powołane po to, by szybciej pomagać mieszkańcom, którzy mają problemy z podtopieniami. Wójt i zastępca czekają na zgłoszenia nawet w środku nocy

W chwili gdy zamykaliśmy to wydanie gazy, dla Biłgoraja i okolic synoptycy zapowiadali na noc burzę z intensywnymi opadami deszczu.

W mieście najgorzej było w miniony weekend, kiedy nad miastem kilka razy doszło do tak zwanego oberwania chmury. Oprócz podtopień dochodziło do wybijania ścieków. Dzieje się tak gdy rynny i inne instalacje odwadniające posesje są podłączone do kanalizacji. W czasie opadów kanały wypełniają się całkowicie, a nadmiar ścieków i wód opadowych „wraca” do domów.

– Apelujemy o natychmiastowe odłączenie rynien oraz odwodnienia terenu posesji od kanalizacji sanitarnej i odprowadzenie wód opadowych na tereny zielone własnej działki lub za zgodą miasta do kanalizacji deszczowej – zwrócił się do mieszkańców burmistrz Janusz Roslan.

Pracownicy Przedsiębiorstwa Gospodarki Ko-



Zabezpieczanie zalewu Bojary rękawami przeciwpowodziowymi i workami z piachem

FOT. UM BIŁGORAJ

munalnej i Straż Miejska kontrolują legalność włączeń do kanalizacji sanitarnej. Kogo przyłapią – ukarzą.

Przy Zalewie Bojary do zabezpieczenia terenu użyto specjalnych rękawów przeciwpowodziowych i worków z piachem. Do akcji zaangażowano kilkudziesięciu strażaków z PSP i OSP oraz żoł-

nierzy Wojsk Obrony Terytorialnej. Urzędnicy oceniają, że nie ma bezpośredniego zagrożenia podtopieniami, ale wszystko zależy od pogody.

Miejski Ośrodek Pomocy Społecznej w Biłgoraju przyjmuje wnioski od mieszkańców, którzy ponieśli straty w wyniku zdarzenia losowego. W szcze-

gólnie uzasadnionych przypadkach mogą ubiegać się o przyznanie zasiłku celowego na ogólnych zasadach pomocy społecznej.

– Tylko w środę kupiliśmy 5 tysięcy worków, żeby rozdać je mieszkańcom. Ile już dostali? To też już

idzie w tysiące sztuk – wylicza Wiesław Różyński, wójt gminy Biłgoraj.

W gminie Biłgoraj największe deszcze już przeszły i woda opada, ale synoptycy zapowiadają kolejne. Wójt powołał sztab kryzysowy.

– We wtorek i środę tak bardzo nie padało, ale gdyby prognozy się sprawdziły by było groźne. Ale ciągle istnieje zagrożenie podtopień posesji, budynków mieszkalnych i gospodarczych na terenie gminy – dodaje wójt Różyński, który prosi mieszkańców, żeby zgłaszali urzędnikom jeśli coś złego dzieje się w ich okolicy. Gmina dostarczy worki i piach.

Można dzwonić od godz. 6 do 22 tel.: 84 688 28 37 lub 84 688 28 66 gdzie zgłosi się Ewa Dycha lub Włodzimierz Pabjan. Od godz. 22 do godz. 6 należy zawiadamiać wójta Wiesława Różyńskiego (607 337 556) lub jego zastępcę Wojciecha Dzikucha (695 576 000).

Osiedle JUTRZENKI

Kamienica CENTRUM



- Atrakcyjna lokalizacja na Czubach, pomiędzy ul. Jutrzenki a Parkiem Rury (wąwóz)
- Mieszkania od 28m²
- Lokale usługowe od 110 m²
- Podziemny parking
- Zakończenie inwestycji IV kw. 2022 r.



KAMENICA CENTRUM

3 Maja 5b

- ciche apartamenty na sprzedaż
- od 76 m² ■ 80 m od ul. 3 Maja
- druga linia zabudowy
- podziemny parking
- planowane zakończenie inwestycji - IV kw. 2020 r.



idea
INVEST

Biuro sprzedaży:

Lublin, ul. Jana Sawy 2 ■ tel. 667 800 400 ■ www.idealinvest.pl

Rekrutacja na studia inna n

STUDIA Dłużej niż zwykle potrwa rekrutacja na pierwszy rok studiów. Lubelskie uczelnie już rejestrują chętnych, ale największe szkoły ponadpodstawowych poznają wyniki egzaminów maturalnych. W tegorocznej ofercie dla kandydatów

Tomasz Maciuszczak

Do 13 sierpnia potrwa rejestracja kandydatów na UMCS (z wyjątkiem kierunków, na których muszą odbyć się egzaminy wstępne – w tych przypadkach czas mija 30 lipca). Do 16 sierpnia zgłaszać mogą się kandydaci zainteresowani ofertą Politechniki Lubelskiej (do 15 lipca w przypadku architektury, w związku z obowiązkowym egzaminem z rysunku), a do 17 sierpnia czas mają osoby zainteresowane studiami na KUL i Uniwersytecie Medycznym. Należy przy tym zaznaczyć, że uczelnia medyczna nabór rozpocznie dopiero 1 lipca. 19 sierpnia zakończy się pierwsza tura naboru na Uniwersytet Przyrodniczy.

Według ministerialnych wytycznych, szkoły wyższe w uzasadnionych przypadkach w celu zapewnienia prawidłowej organizacji i zakończenia procesu rekrutacji mogą opóźnić rozpoczęcie zajęć

w roku akademickim 2020/2021. Decyzję w tej sprawie podjęła już Politechnika Lubelska. Tu zajęcia na pierwszym roku wystartują dwa tygodnie później, niż zazwyczaj.

– Aktualnie największym zainteresowaniem cieszą się kierunki: architektura, budownictwo, informatyka oraz finanse i rachunkowość. Liczba kandydatów stopniowo rośnie, spodziewamy się, że najwięcej aplikacji będzie po ogłoszeniu wyników egzaminów maturalnych, które w tym roku wyjątkowo podane zostaną do 11 sierpnia – mówi Iwona Czajkowska-Deneka, rzecznik prasowy PL.

Pozostałe uczelnie niechętnie informują o aktualnym zainteresowaniu naborem. – U nas, mimo pandemii, jest ono na zbliżonym poziomie do lat ubiegłych. Każdego dnia przybywa

W ofercie UMCS znalazły się cztery zupełnie nowe propozycje. To m.in. kryminologia na Wydziale Prawa i Administracji

FOT. MACIEJ KACZANOWSKI



— R E K L A M A —



Wyższa Szkoła
Przedsiębiorczości
i Administracji

Kierunek
Sukces

REKRUTACJA TRWA
–15%

Studia licencjackie

Administracja
Finanse i rachunkowość
Socjologia
Dziennikarstwo i komunikacja społeczna
Stosunki międzynarodowe
Zarządzanie

Studia inżynierskie

Informatyka
Transport
Architektura
Projektowanie wnętrz

Studia magisterskie

Socjologia
Zarządzanie

Jednolite studia magisterskie

Pedagogika przedszkolna i wczesnoszkolna

WYKŁADOWCA
Łukasz Borkowski

Polecam!
Studentka
dziennikarstwa

iz wszystkie

go zainteresowania spodziewają się w sierpniu, kiedy absolwenci w tradycyjnie nie brakuje nowych kierunków

chętnych, ale zapewne najwięcej osób zarejestruje się w sierpniu – słyszymy od rzeczniczek Uniwersytetu Przyrodniczego Iwony Pachcińskiej.

Nowe kierunki

Jak co roku uczelnie oferują kandydatom nowe kierunki studiów. W ofercie UMCS znalazły się cztery zupełnie nowe propozycje. Kryminologia na Wydziale Prawa i Administracji to kierunek, którego studenci uzyskają pogłębioną wiedzę na temat zjawisk przestępczych i kryminalnych, prawa karnego, prawa policyjnego, służb mundurowych, mechanizmów zachowań ludzkich, kryminalistyki, wiktymologii, psychologii, socjologii, metod pomiaru i analizy zjawisk przestępczych.

Ten sam wydział zaofertuje także kierunek o nazwie prawo międzynarodowe i prawo Unii Europejskiej. Przed rozpoczęciem drugiego roku studiów studenci będą mogli wybrać jedną z dwóch tytułowych specjalności.

Nowością na Wydziale Politologii i Dziennikarstwa jest public

relations i zarządzanie informacją. Wydział Ekonomiczny oferuje z kolei anglojęzyczny kierunek business analytics.

Dwie nowości przygotował Katolicki Uniwersytet Lubelski. To italianistyka w Lublinie oraz dietetyka w Stalowej Woli. Nabór będzie prowadzony też między innymi na pielęgniarstwo. To pierwszy w ofercie najstarszej lubelskiej uczelni kierunek z dziedziny nauk o zdrowiu, który został za-inaugurowany od semestru letniego obecnego roku akademickiego. W rekrutacji zimowej cieszył się dużym zainteresowaniem.

Na Politechnice Lubelskiej nowymi propozycjami dla kandydatów są dwa kierunki utworzone na Wydziale Elektrotechniki i Informatyki: inżynieria multimedialna oraz inżynierskie zastosowania informatyki w elektrotechnice. W trakcie organizacji jest kierunek inżynieria i analiza danych na Wydziale Podstaw Techniki. Uczelnia czeka na zgodę Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego.

Uniwersytet Przyrodniczy przygotował cztery nowości. Enologia i cydrownictwo to kierunek o profilu praktycznym, stworzony w odpowiedzi na zapotrzebowanie rynku pracy na specjalistów w zakresie uprawy winogron oraz produkcji wina i cydru.

Pszczelarstwo w agroekosystemach umożliwi zdobycie wiedzy dotyczącej specyfiki i uwarunkowań prowadzenia działalności pszczelarskiej. Zarządzanie i adaptacja do zmian klimatu to odpowiedź na obserwowane w ostatnim czasie zmiany klimatyczne i powstające w związku z tym zapotrzebowanie na specjalistów posiadających wiedzę na temat mechanizmów adaptacyjnych różnych gałęzi gospodarki do zmian klimatu.

Z kolei ekorehabilitacja ma przygotować specjalistów z zakresu działań prozdrowotnych, propagowania zdrowego stylu życia z wykorzystaniem zasobów środowiska naturalnego.



**Wyższa Szkoła Nauk Społecznych
z siedzibą w Lublinie**

ul. Zamojska 47, 20 - 102 Lublin, tel. 81 531 85 56
www.wsns.edu.pl

Tu zaczyna się Twoja przyszłość



Studia dla Ciebie w WSNS

Studia I stopnia (licencjackie):

- dietetyka
- kosmetologia
- pielęgniarstwo
- praca socjalna
- psychologia
- ratownictwo medyczne
- socjologia
- techniki dentystyczne
- zarządzanie

Studia II stopnia (magisterskie):

- kosmetologia
- pielęgniarstwo
- zarządzanie

Studia pięcioletnie magisterskie:

- psychologia
- fizjoterapia

TJ2259

up.lublin.pl

rekrutacja trwa!



**UNIwersytet
PRzyrodniczy**
w Lublinie

**41 KIERUNKÓW STUDIÓW,
W TYM 14 UNIKATOWYCH:**

- | | |
|---|--|
| Analityka Weterynaryjna | Hipologia i Jeździectwo |
| Behawiorystyka Zwierząt | Mleczarstwo |
| Bezpieczeństwo i Certyfikacja Żywności | Pielęgnacja Zwierząt i Animaloterapia |
| Biobezpieczeństwo i Zarządzanie Kryzysowe | Pszczelarstwo w Agroekosystemach |
| Biokosmetologia | Zarządzanie i Adaptacja do Zmian Klimatu |
| Enologia i Cydrownictwo | Zarządzanie Zasobami Ziemi |
| Gastronomia i Sztuka Kulinarna | Zielarstwo i Fitoprodukty |

Uniwersytet Przyrodniczy w Lublinie znajduje się w ogólnosiłowych rankingach uczelni wyższych: CWUR - World University Rankings 2019-2020 oraz Global Ranking of Academic Subjects 2019.

Nasi studenci i doktoranci od kilku lat zajmują trzecią pozycję w kraju wśród uczelni przyrodniczych i pierwszą wśród uczelni lubelskich pod względem ilości stypendiów przyznanych przez Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego.

Zajęcia odbywają się w doskonale wyposażonych laboratoriach i salach dydaktycznych, a praktyki i staże są prowadzone we współpracy z przemysłem.



TJ2262



Co mają burmistrzowie

MAJĄTKI Co wpisali do oświadczeń majątkowych za 2019 burmistrzowie Lubartowa, Opola Lubelskiego i Łęcznej

Krzysztof Paśnik, burmistrz Lubartowa

● **Dochody:** W Urzędzie Miasta zarobił w 2019 roku 125 tys. 205 zł; 7488 zł za zasia-danie w Radzie Nadzorczej Spółdzielni Mieszkaniowej. ● **Oszczędności:** 27 tys. 590 zł oraz 4500 akcji firmy Hawe o wartości 1350 zł. ● **Nieruchomości:** Wraz z małżonką burmistrz jest właścicielem mieszkania o powierzchni 57,01 mkw. z piwnicą i garażem oraz działki pod budynkiem. Tą nieruchomość burmistrz wycenił na 278 tys. 312 zł. Burmistrz posiada także ¼ w spółdzielczym własnościowym prawie do lokalu o powierzchni 57,6 mkw. (o wartości 57 tys. 500 zł). Krzysztof Paśnik jest także właścicielem czterech działek budowlanych o pow. 829 mkw. i 909 mkw. Pierwsza ma wartość 158 tys. zł, druga 132 tys. 990 zł. Posiada także 63-arową łąkę o wartości 10 tys. zł i 94-arową działkę rolną oszacowaną na 50 tys. zł. ● **Długi:** Burmistrz

Paśnik wykazał w oświadczeniu kredyty hipoteczne: w Bank PKO S.A udzielony w kwocie 243 tys. 312 zł, do spłaty 198 tys. 179,89 zł oraz w Bank PKO BP S.A udzielony w kwocie 195 tys. 580 zł, do spłaty 149 tys. 984,15 zł. Jest także zadłużony w Deutsche Bank Polska S.A. na kwotę 52 tys. 809 zł.

Sławomir Plis, burmistrz Opola Lubelskiego

● **Dochody:** W 2019 roku burmistrz za pełnienie funkcji pobrał wynagrodzenie w kwocie 122 tysiące 318 złotych. Z prowadzenia działalności rolniczej zarobił kolejne 25 tys. zł (wspólnie z żoną). ● **Oszczędności:** 10 tys. zł. ● **Samochody:** W garażu burmistrza stoi opel vectra z 2004 roku oraz hyundai tucson z 2016. Kolejny pojazd to ciągnik rolniczy landini rex 70 f z 2017 roku. Wszystkie pojazdy są współwłasnością małżeńską. ● **Długi:** W banku PKO SA,

wspólnie z małżonką, zaciągnął kredyt mieszkaniowy na kwotę 76 tys. zł. Natomiast w PBS Opole Lubelskie ma dług 32 tys. zł na wznowienie produkcji rolnej. Ten dług jest także zaciągnięty razem z małżonką.

Leszek Włodarski, burmistrz Łęcznej

● **Dochody:** 2019 roku zarobił 130 tys. 970 zł z tytułu pełnienia funkcji burmistrza. Inny dochód nie wykazał. ● **Oszczędności:** 80 tys. zł, a w garażu stoi wiekowy renault espace z 2004 roku. ● **Nieruchomości:** wspólnie z małżonką jest właścicielem domu o powierzchni 180 mkw. o wartości 450 tys. i 30-arowej działki wycenionej na 30 tys. zł. ● **Długi:** W banku Millenium ma 367 tys. zł kredytu hipotecznego na zakup domu, w PKO BP kolejna 27 tys. zł i Banku Spółdzielczym 62 tys. zł. Te dwa ostatnie były przeznaczone na remont domu.

OPRAC. PP

W wakacje zaparkujesz za darmo

OKUNINKA Nad Jez. Białym parkingi będą bezpłatne. Nie będzie też opłaty targowej

To świetna wiadomość dla letników planujących wypoczynek w Okunince. Decyzją radnych gminy Włodawa parkingi będą bezpłatne.

– Wystąpiliśmy do Rady Gminy z wnioskiem o zwolnienie turystów z opłat. Decyzja była pozytywna – mówi Marcin Łopacki, dyrektor Zarządu Dróg Powiatowych we Włodawie. – Mam nadzieję, że to dobry sygnał dla letników. Właściciele domków, pensjonatów i lokali rozrywkowych z Okuninki obawiają się o swe dochody.

489 miejsc parkingowych na obwodnicy Okuninka oznaczonych jest specjalnymi znakami.

W 2019 roku za parkowanie w Okunince trzeba było zapłacić: 3 zł za godzinę parkowania i 15 zł za bilet całodobowy. Przetarg na obsługę strefy płatnego parkowania w Okunince wygrała spółka APD Parking i to ona w lipcu i sierpniu 2019 pobierała opłaty, z czego 42 proc. przekazano do Zarządu Dróg Powiatowych we Włodawie. Po potrąceniu kosztów była to suma ponad 60 tysięcy złotych.

– Nie będziemy też pobierać opłaty targowej. Chcemy w ten sposób pomóc naszym lokalnym sprzedawcom – mówi wójt gminy Włodawa Dariusz Semeniuk. – Płatna natomiast będzie dzierżawa naszego gruntu. Zwykle korzystają z niej wszelkiego rodzaju wypożyczalnie sprzętu i handlowcy.

Czerwcowe ceny w wypożyczalniach sprzętu wodnego póki co odpowiadają tym z lata 2019 r. Za godzinę pływania kajakiem płaciliśmy średnio 20 zł, rowerkiem wodnym 30-40 zł, a hulajnogą kosztuje 50 zł. **(WZ)**

Zalew będzie w komplecie

ZAMOŚĆ Jest wykonawca drugiego etapu przebudowy zamojskiego zalewu. W planach jest m.in. budowa ścieżki pieszo-rowerowej z przejściami dla płazów i wykonanie pomostu obserwacyjnego. Miasto już podpisało umowę z wykonawcą. Na zrealizowanie zadania spółka Apis Polska z Jarosławia, ma czas do końca czerwca przyszłego roku. – 2 lipca zostanie przekazany nam teren budowy. W pierwszej połowie

miesiąca rozpoczną się prace związane z zagospodarowaniem zaplecza budowy oraz pierwsze roboty ziemne – zapowiada Dawid Orwein, dyrektor Działu Inwestycji Apis Polska. – Realizujemy projekty od małych placów zabaw przy przedszkolach po duże skomplikowane inwestycje – dodaje. Spółka właśnie urządza Park Avia w Świdniku z parkiem linowym i łańcuchami solankowymi. Co zbuduje w Zamościu? Ma powstać ścieżka pieszo-rowerowa

z uwzględnieniem przejść dla płazów, która będzie biegła od skrzyżowania ul. Droga Męczenników Rotundy i ulicy Altanowej, w pasie drogowym ulicy Altanowej (w kierunku kanału odpływowego z zalewu), wzdłuż kanału, wzdłuż ulicy Źródlanej w okolicach południowego skraju zalewu, poza północną linią pasa drogowego, wzdłuż południowego skraju lasu, w kierunku ulicy Lipskiej. Punkt końcowy ścieżki będzie w sąsiedztwie ulicy Lipskiej.

Na trasie powstanie pomost do obserwacji przyrody i podziwiania krajobrazu. Na terenach wokół zalewu zostanie utworzona remiza dla zwierząt, która będzie pełnić rolę arboretum. Remiza będzie stanowić swego rodzaju punkt obserwacyjny, a życie dziko żyjących zwierząt będzie można podglądać przez kamerę szybkoobrotową. Przy zalewie pojawiają się kontenery socjalne z szatnią, umywalnią i WC. **(OPRAC. AGDY)**



FOT. UM ZAMOŚĆ

R E K L A M A

Działając na podstawie art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (Dz. U. z 2020 r. poz. 65, 284)

PREZYDENT MIASTA LUBLIN

PODAJE DO PUBLICZNEJ WIADOMOŚCI

informację o zamieszczeniu na okres 21 dni, tj. od 26.06.2020 r. do 16.07.2020 r. na elektronicznej tablicy ogłoszeń w siedzibie Prezydenta Miasta Lublin - Ratusz, Plac Króla Władysława Łokietka 1 oraz tablicy ogłoszeń w Wydziale Gospodarowania Mieniem Urzędu Miasta Lublin, ul. Wieniawska 14, VII piętro, a także na stronach internetowych Urzędu Miasta Lublin w Biuletynie Informacji Publicznej przez okres 21 dni wykazu nieruchomości gminnych przeznaczonych do wydzierżawienia, najmu w trybie bezprzetargowym na rzecz Wnioskodawców w wykonaniu:

- Zarządzenia nr 88/4/2020 Prezydenta Miasta Lublin z dnia 3 kwietnia 2020 r. w sprawie wydzierżawienia w drodze bezprzetargowej nieruchomości stanowiących własność Gminy Lublin
- Zarządzenia nr 65/3/2020 Prezydenta Miasta Lublin z dnia 13 marca 2020 r. w sprawie wydzierżawienia w drodze bezprzetargowej nieruchomości stanowiących własność Gminy Lublin
- Uchwały nr 569/XVI/2020 Rady Miasta Lublin z dnia 27 lutego 2020 r. w sprawie wydzierżawienia nieruchomości Gminy Lublin
- Zarządzenia nr 6/6/2020 Prezydenta Miasta Lublin z dnia 1 czerwca 2020 r. w sprawie wyrażenia zgody na oddanie w najem na okres do 3 lat stanowiącej własność nieruchomości Gminy Lublin na lokalizację tymczasowego podziemnego przyłącza elektrycznego zasilającego plac budowy
- Uchwały nr 498/XII/2019 Rady Miasta Lublin z dnia 19 grudnia 2019 r. w sprawie wydzierżawienia nieruchomości Gminy Lublin
- Zarządzenia nr 5/6/2020 Prezydenta Miasta Lublin z dnia 1 czerwca 2020 r. w sprawie wydzierżawienia w drodze bezprzetargowej nieruchomości stanowiących własność Gminy Lublin
- Zarządzenia nr 49/6/2020 Prezydenta Miasta Lublin z dnia 18 czerwca 2020 r. w sprawie wydzierżawienia w drodze bezprzetargowej nieruchomości położonej w Lublinie przy ul. Krakowskie Przedmieście

in159

Księgowe i kadrowe w jednym pokoju

CHEŁM Od września w strukturze Departamentu Edukacji i Sportu Urzędu Miasta zacznie działać nowa komórka. Będzie obsługiwać wszystkie przedszkola prowadzone przez samorząd. Zatrudnienie w niej znajdzie 10 osób

Do tej pory sprawy księgowe, kadrowe i placowe w chełmskich przedszkolach były prowadzone przez każdą z placówek indywidualnie. Nie obywało się to w pełnym wymiarze godzin, ponieważ obowiązków było mniej niż pozwalał na to pełny, 40-godzinny urzędniczy etat.

W praktyce wyglądało to tak – co ustalili pracownicy urzędu miejskiego – że osoby prowadzące sprawy kadrowo-placowo-księgowe zatrudnione były w jednym przedszkolu na etacie, a w kolejnym, albo nawet kilku, pracowały na podstawie umowy - zlecenia.

– To było intratne dla pracowników, ale niekorzystne dla miasta – mówi Dominik Gil z Gabinetu Prezydenta Chełma. – Takie „rozbiecie” powodowało też często niedoładność administracji, np. gdy pod nieobecność osoby odpowiedzialnej za kadry lub księgowość nie było komu wystawić zaświadczeń czy podpisać faktur itp.

Od września to się zmieni – w strukturze Departamentu Edukacji i Sportu chełmskiego Urzędu Miasta powstanie Centrum Usług Wspólnych dla miejskich przedszkoli.

– Chcemy, aby w tej strukturze było około 10 etatów

z obsługą kadrową włącznie – mówi wiceprezydent Chełma Dorota Cieślak.

Pomysł na takie rozwiązanie pojawił się w 2019 roku i był przedmiotem kilkumiesięcznych konsultacji z dyrektorami placówek i pracownikami przedszkoli.

– To oznacza, że wszyscy pracownicy zajmujący się obecnie księgowością i kadrami w miejskich przedszkolach będą mieli możliwość przejścia do CUW – podkreśla wiceprezydent Chełma Dorota Cieślak.

To już kolejne zmiany jakie chełmski Urząd Miasta wprowadził w celu

usprawnienia działania placówek oświatowych. Od września 2019 roku zajęcia z języka angielskiego w miejskich przedszkolach prowadzą nauczyciele z kwalifikacjami pedagogicznymi zatrudnieni w tych jednostkach. Dla pedagogów to korzystne rozwiązanie. Wcześniej, przez lata w jednym z przedszkoli języka uczył nauczyciel stażysta. Pozostałe placówki obsługiwały prywatne firmy. Tylko latach 2016-2019 miasto wydało na ten cel ponad 148 tysięcy złotych z czego jedna z firm zainkasowała ponad 122 tys. zł.

(WZ)

Szkoła branżowa. Dziś inaczej niż kiedyś

EDUKACJA Do 10 lipca absolwenci szkół podstawowych muszą podjąć decyzję o tym, jaką szkołę wybrać

Agnieszka Kasperska

Wspólnie z Iwoną Lipiec, doradcą zawodowym z Zespołu Szkół nr 5 im. Jana Pawła II w Lublinie i Wojewódzkim Konsultantem do spraw Doradztwa Zawodowego przy Lubelskim Samorządowym Centrum Doskonalenia Nauczycieli postaramy się pomóc w dokonaniu mądrej decyzji. Dziś omawiamy naukę w szkołach branżowych I stopnia.

Do niedawna szkoły zawodowe postrzegane były jako te, do których trafia tzw. trudna młodzież lub uczniowie, którzy uczyć się nie lubią i nie chcą. Jednym słowem dwójkowicze. Jak jest teraz?

- Rzeczywiście takie postrzeganie tego typu szkół było powszechne – przyznaje Iwona Lipiec. – Teraz to się jednak bardzo zmieniło. Pierwszym krokiem do polepszenia wizerunku tych placówek była zmiana nazwy ze „szkół zawodowych” na „szkoły branżowe”.

Najważniejsze priorytety

Doradca zawodowa podkreśla, że zmiana nazwy była jedynie zabiegiem wizerunkowym. Znaczenie ważniejsze jest to, co w takich szkołach można osiągnąć - przygotować się bardzo dobrze do pracy w wybranym zawodzie, w krótkim czasie (3 lata nauki), w szkołach w większości wyposażonych w nowoczesny, profesjonalny sprzęt do praktycznej nauki zawodu.

Ponadto warto dodać, że na ogół szkoły te funkcjonują razem z technikami.

Uczniów obu typów szkół uczą więc ci sami nauczyciele, panuje to samo podejście do nauczania zawodowego. Jest ta sama baza edukacyjna i takie same warsztaty.

Różnica z nauką w technikum ogranicza się do zdobycia jednej (a nie dwóch jak w technikach – red.) kwalifikacji w zawodzie.

- Do niedawna kształcenie zawodowe wybierał bardzo mały odsetek absolwentów, między innymi dlatego, że nauka w technikum trwała 4 lata, a w szkole zawodowej 3. Różnica była niewielka dlatego większość uczniów chcących zdobyć konkretny zawód uważało, że lepiej poświęcić dodatkowy rok i zyskać stopień technika – przyznaje Iwona Lipiec. – Teraz to się powoli zmienia dzięki promocji kształcenia branżowego i większej świadomości społecznej. Rzadko



słyszysz się już słowo „zawodówka”, a częściej mówi się o Szkole Branżowej I stopnia, czyli tej do której trafiają absolwenci szkół podstawowych, którzy mają sprecyzowane plany zawodowe, bądź nie są gotowi na podejmowanie wysiłku nauki przedmiotów ogólnokształcących. Nie oznacza to jednak, że w trakcie nauki nie mogą się im zmienić priorytety.

Z branżówki na studia? Dlaczego nie

Po zakończeniu nauki i zdaniu egzaminu potwierdzającego kwalifikacje w zawodzie absolwenci otrzymują dyplom zawodowy i mają wykształcenie zasadnicze branżowe (w zakresie jednej kwalifikacji). Są gotowi do wejścia na rynek pracy. Mogą także kontynuować naukę w dwuletniej Szkole Branżowej II stopnia (wtedy ich łączny czas nauki to 5 lat, czyli tyle co w technikum – red.).

Egzamin potwierdzający kwalifikacje w zawodzie przebiega analogicznie jak egzamin z tej samej kwalifikacji w zawodzie nauczonym w technikum. Żeby zdać egzamin zawodowy należy w części pisemnej otrzymać aż 50 ze 100 możliwych do osiągnięcia procent, a z części praktycznej – 75 proc.

- Nauka w szkole branżowej II stopnia umożliwia uzyskanie tytułu technika (po zdaniu egzaminu z drugiej kwalifikacji w zawodzie), umożliwia także przystąpienie do egzaminu maturalnego. Analogicznie jak w technikum absolwenci mogą przy tym zadeklarować, że zdadzą maturę tylko na poziomie podstawowym lub że zamiast matury z przedmiotu dodatkowego zostanie

uwzględniony otrzymany przez nich wynik egzaminów zawodowych. Może się o to ubiegać posiadacz dyplomu potwierdzającego kwalifikacje zawodowe w zawodzie nauczonym na poziomie technika – tłumaczy doradca zawodowy.

Ale to nie jedyne warianty.

Po zakończeniu nauki w szkole branżowej I stopnia można też podjąć naukę w II klasie liceum ogólnokształcącego dla dorosłych, które umożliwia uzyskanie wykształcenia średniego i przystąpienie do egzaminu maturalnego na takich samych zasadach jak absolwenci liceów ogólnokształcących dla młodzieży.

- Wbrew pozorom nie jest to rzadkie rozwiązanie – przyznaje Lipiec. – Osobiście znam osobę, która zaczynała naukę w szkole branżowej w zawodzie kucharz, a potem z sukcesem studiowała psychologię.

Absolwenci Szkoły Branżowej I i II stopnia mogą też poszerzać lub uzupełniać kwalifikacje zawodowe na Kwalifikacyjnych Kursach Zawodowych.

Dla kogo?

- Szkołę branżową powinni wybierać ci, którzy wiedzą na pewno, że chcą pracować w konkretnym zawodzie i chcą go zdo-

być jak najszybciej – radzi Iwona Lipiec. – To też szkoła dla osób, które zupełnie nie widzą potrzeby kończenia studiów wyższych i tych, co na obecnym etapie edukacji chcą mniej się uczyć. W szkole branżowej będą miały łatwiej. Warto dodać, że w szkole branżowej uczniowie uczą się jednego języka obcego, nie mają przedmiotów realizowanych na poziomie rozszerzonym, a nacisk kładziony jest na kształcenie zawodowe - mają więcej zajęć praktycznych. W pierwszej klasie szkoły branżowej to jeden dzień, w drugiej klasie dwa dni, a w trzeciej klasie – aż trzy dni. Kończący je uczniowie są więc bardzo dobrze przygotowani zawodowo. Ich umiejętności zawodowe nie różnią się zbytnio od umiejętności absolwentów techników.

- Z doświadczenia wiem, że szkoły branżowe nie koniecznie wybierają najsłabsi uczniowie. Są wśród nich i tacy, którzy chcą uczyć się w wybranym zawodzie, są tacy, którzy uważają, że nie poradzą sobie w technikum, bo mają niską samoocenę. Zdarzają też uczniowie, którym zabrakło punktów na egzaminie ósmoklasisty, a podkreślam, że egzamin wiąże się z ogromnym stresem i noga może podwinąć się nawet najlepszym – wylicza Lipiec.

- Przekrój jest duży. Bez wątplenia jednak uczniowie tego typu szkół, a mówię to na podstawie obserwacji uczniów ze szkoły w której pracuję, to perełki w zawodzie. Ich podejście nie przestaje mnie zadziwiać. To odpowiedzialni ludzie, o których wiem, że kochają to co robią i będą świetnymi fachowcami w swoim zawodzie.

Będzie praca? Będzie płaca?

- Duże obawy związane z wybraniem nauki w szkole branżowej rodzi to, czy ich absolwenci znajdą zatrudnienie i nie zasilą rosnącej ostatnio rzeszy bezrobotnych. Nie bez znaczenia jest tu też wysokość otrzymywanego wynagrodzenia – pytam.

- Odpowiem na przykładzie naszych uczniów – mówi Iwona Lipiec. – Oni nie mają trudności w znalezieniu pracy. Pracodawcy czekają na naszych absolwentów. Co więcej, wielu z nich łączy naukę z pracą, bo po praktykach zawodowych często zostają i dorabiają w weekendy.

Mówiąc o zarobkach Iwona Lipiec tłumaczy, że nie można wybierać zawodu wyłącznie w oparciu o pieniądze, chociaż uczniowie szkół podstawowych ten wskaźnik podają jako jeden z kryterium wyboru zawodu.

- Na początek w żadnym zawodzie nie będzie się otrzymywać wysokiego wynagrodzenia. Żeby tak się stało trzeba dojść do perfekcji oraz stale rozwijać swoje umiejętności zawodowe; uczymy się całe życie – mówi doradca zawodowy.

- Z myślą o przyszłej pracy przed wyborem szkoły ponadpodstawowej warto sprawdzić realia lokalnego rynku pracy i dowiedzieć się, czy zawód którego chcemy się uczyć jest zawodem deficytowym, nadwyżkowym, czy zrównoważonym na Lubelszczyźnie, o ile oczywiście nie chcielibyśmy zmieniać miejsca zamieszkania. W przypadku gdy rozważamy pracę w innym mieście w kraju lub za granicą warto zrobić szersze rozeznanie rynku pracy.

WAŻNE DATY:

Złożenie wniosku rekrutacyjnego do 10 lipca.
Możliwości zmiany preferencji w dniach **31 lipca – 4 sierpnia**
12 sierpnia – ogłoszenie list kandydatów zakwalifikowanych i niezakwalifikowanych
13-18 sierpnia – potwierdzenie przez rodzica kandydata woli nauki przez przedłożenie oryginału świadectwa ukończenia szkoły i oryginału zaświadczenia o wynikach egzaminu ósmoklasisty
19 sierpnia – ogłoszenie list przyjętych i nieprzyjętych
Do 20 sierpnia ogłoszenie list wolnych miejsc w szkołach ponadpodstawowych przez Kuratora Oświaty

W SKRÓCIE

Nowak bliski nowej umowy

Adam Nowak to jeden z zawodników Motoru Lublin, który rozmawia z żółto-biało-niebieskimi na temat nowego kontraktu. I wszystko wskazuje na to, że skrzydłowy nadal będzie występował w drużynie trenera Mirosława Hajdy. Trwają także rozmowy z innymi piłkarzami, a w tym gronie są także: Michał Paluch, czy Rafał Grodzicki.

Powiślak pozyskał trzeciego piłkarza Lublinianki

Sporo cały czas dzieje się w ekipie z Końskowoli. Powiślak potwierdził kolejny transfer i znowu chodzi o gracza Lublinianki. Do: Sebastiana Wrzesińskiego i Jarosława Milcza dołączył obrońca Dominik Ptaszyński. Wiadomo już także, że nowy trener Kamil Witkowski nie będzie miał do dyspozycji: Jakuba Zolecha, Mateusza Łakomego, a także Mateusza Antonia. Ten pierwszy najprawdopodobniej trafi do czwartoligowca z grupy mazowieckiej, a Łakomy i Antoniak mogą podążyć śladem swojego byłego trenera – Łukasza Giza i wyładować w KS Drzewce. W sobotę Powiślak ma także zaplanowany kolejny mecz kontrolny. Tym razem zmierzy się w Kraśniku z tamtejszą Stalą. Zawody rozpoczną się o godz. 11.

Świdniczanka kusi Zubera

Ciekawy transfer szykuje jeden z beniaminków IV ligi. Według plotek Świdniczanka Świdnik Mały, która w poprzednim sezonie wygrała lubelską klasę okręgową jest zainteresowana sprowadzeniem do swojej drużyny Michała Zubera. „Zubi” kilka dni temu pożegnał się z Wisłą Puławy i rozgląda się za nowym klubem. Były zawodnik Górnika Łęczna może jednak liczyć także na propozycje z naszych trzecioligowców. Podopiecznych trenera Pawła Prana-ga w sobotę czeka ciekawy mecz kontrolny – zmierzy się z trzecioligowym Lewartem Lubartów. Spotkanie zostanie rozegrane w Świdniku Małym i rozpocznie się o godz. 11.

(LUKISZ)

LZPN zatwierdził podział na grupy

PIŁKARSKA IV LIGA W środę Lubelski Związek Piłki Nożnej poinformował, jak w sezonie 2020/2021 będą wyglądały rozgrywki IV ligi. Przypomnijmy, że zostaną podzielone na dwie grupy po 12 zespołów w każdej. Rozgrywki mają wystartować już 1 sierpnia

ŁUKASZ GŁADYSIEWICZ

W pierwszej będzie aż pięciu beniaminków. Ostatecznie znajdą się w niej: Lutnia Piszczac, Bizon Jeleniec, Orleń Łuków, Huragan Międzyrzec Podlaski, Włodawianka Włodawa, Sparta Rejowiec Fabryczny, Start Krasnostaw, POM Iskra Piotrowice, Górnik II Łęczna, Lublinianka Lublin, Powiślak Końskowola oraz Opolanin Opole Lubelskie.

W drugiej grupie wystąpią za to: Gryf Gmina Zamość, Grom Różaniec, Unia Hrubieszów, Kryształ Werbkowice, Tomasovia Tomaszów Lubelski, Łada 1945 Biłgoraj, Huczwa Tyszowce, Victoria Żmudź, Unia Białopole, Kłos Gmina Chełm, Świdniczanka Świdnik Mały, a także Granit Bychawa.

Drużyny najpierw zagrają mecz i rewanż w ramach swoich grup. A to oznacza 22 kolejki. Później najlepsi znajdą się w grupie mistrzowskiej, a ci słabsi w spadkowej, podobnie, jak od lat ma miejsce w rozgrywkach PKO BP Ekstraklasy. I znowu spotkania będą rozgrywane systemem: mecz i rewanż. W efekcie, do rozegrania będzie kolejnych 12 serii gier, w sumie każdy zespół na boisku w sezonie 2020/2021 pojawi się 34 razy. Co ważne, w tej drugiej fazie rozgrywek punkty nie będą dzielone. Trzeba też dodać, że Lubelski Związek Piłki Nożnej jeszcze w tym roku będzie chciał rozegrać, jak najwięcej kolejek, bo nie wiadomo, jak w kolejnych miesiącach rozwinie się sytuacja z koronawirusem.

Ostatnią drużyną, która otrzymała licencję jest POM Iskra Piotrowice. Na razie trzecie drużyna ubiegłych rozgrywek w lubelskiej klasie okręgowej otrzymała zgodę



Granit Bychawa i Kłos Gmina Chełm znalazły się w drugiej grupie IV ligi

FOT. KRZYSZTOF MAZUR

na występy, na tym poziomie, ale na innym stadionie – w Bychawie.

– Spełniają wszystkie kryteria, a największy problem był z obiektem. Przedstawili drugi, zastępczy i na razie swoje mecze w roli gospodarza mają rozgrywać na stadionie w Bychawie – informuje Stanisław Stańczyk, przewodniczący Komisji Licencyjnej Lubelskiego Związku Piłki Nożnej. – To nie oznacza jednak, że mecze w nowym sezonie nie będą się odbywały w Piotrowicach. Jest jeszcze trochę czasu na dostosowanie tamtejszego obiektu do wymogów.

Jeżeli zalecenia zostaną wykonane, a dotyczą kwestii bezpieczeństwa, to komisja pojedzie i wszystko sprawdzi. Jeżeli wszystko rzeczywiście zostanie wykonane, to POM Iskra może dostać zgodę na grę na swoim boisku – wyjaśnia Stańczyk.

Kilku innych beniaminków też miało problemy ze swoimi stadionami. – Na pewno o nic nie musieli się martwić w Piszczacu. Tamtejsza Lutnia ma nawet obiekt na trzecią ligę, gdzie zresztą grało Podlasie i pewnie nadal będzie tam występować. Z innych drużyn Bizon

Jeleniec będzie swoje spotkania rozgrywał w Łukowie. Z kolei Gryf Gmina Zamość w Szczepieszynie – dodaje Stanisław Stańczyk.

Dodatkowo, zalecenia odnośnie sektora dla kibiców gości otrzymała Unia Białopole. – Na razie z powodu koronawirusa i tak nie wiadomo, co będzie z kibicami, więc ten sektor chwilowo nie jest niezbędny. Unia zapowiedziała jednak, że projekt jest już zatwierdzony i do końca lipca prace i tak zostaną wykonane – wyjaśnia przewodniczący komisji licencyjnej.

Tomasovia wyraźnie lepsza od Unii

PIŁKARSKA IV LIGA Po sobotnim remisie z Kryształem Werbkowice piłkarze Tomasovii przywieźli dużo lepszy wynik z Hrubieszowa. W środę pokonali tamtejszą Unię bez większych problemów 3:0

W pierwszej połowie największą radość do radości miał Arkadiusz Smoła. Najpierw w 20 minucie otworzył wynik. Po dośrodkowaniu tuż zza linii środkowej boiska bramkarz gospodarzy nie ruszył się z bramki, a obrońcy kryli na radar. W efekcie, zupełnie niepilnowany zawodnik gości z najbliższej odległości wpakował piłkę do siatki. W 31 minucie Smoła ładnie przymierzył z rzutu wolnego i do przerwy podopieczni Pawła Babiarsza mieli w zapasie dwie bramki.

Trzeba jednak przyznać, że przy ciut lepszej skuteczności gospodarze też mogli się pokusić o jakieś trafienie, ale zmarnowali dwie, dobre okazje. Najpierw Michał Herda nie potrafił poko-



Tomasovia łatwo ograła w środę ligowego rywala z Hrubieszowa

FOT. TOMASZÓW.PL

nać w sytuacji sam na sam bramkarza rywala, a później Arkadiusz Drapsa mimo dobrej sytuacji w ogóle nie trafił w bramkę. Po zmianie stron rezultat ustalił Bartosz Iwanicki, po ładnej, zespołowej akcji Tomasovii. Na koniec 21-latek sfinalizował wszystko mocnym strzałem pod poprzeczkę.

W zespole przyjezdnych tym razem nie było żadnych testowanych zawodników. Nie wystąpił także pozyskany niedawno z Łady 1945 Biłgoraj Patryk Dorosz. Mówi się za to, że coraz bliżej powrotu do Tomasowa Lubelskiego jest Patryk Słotwiński, ostatnio zawodnik trzecioligowego Hetmana Zamość. Trener rywala Marek Sadowski przyglądał się za to trzem testowanym graczom. Wiadomo, że „Sadek” musi zna-

leżć następców: Macieja Zagórskiego, Szczepana Popko, a także Piotra Bednarka. Ta trójka w nowym sezonie nie będzie występowała w Unii.

W sobotę ekipa z Hrubieszowa zmierzy się z beniaminkiem IV ligi – POM Iskrą Piotrowice. A Tomasovii czeka ciekawy pojedynek z trzecioligową Chełmianką.

(LUKISZ)

Unia Hrubieszów – Tomasovia Tomaszów Lubelski 0:3 (0:2)

Bramki: Smoła (20, 31), Iwanicki (77).

Tomasovia: Krawczyk – Pleskacz, Chmura, Zozulia, Leń, Smoła, Skiba, Towbin, Baran, Żurawski, J. Szuta oraz Bartoszyk, Błajda, Turewicz, Iwanicki, Krosman, Witkowski, Wojtowicz, Olenkiewicz, Materrazzo.

Unia: Kuczyński – Pietrusiewicz, zawodnik testowany I, Baran, zawodnik testowany II, M. Oleszczuk, Podgórski, Pańko, Greniuk, Drapsa, Herda oraz Krawczuk, Różniatowski, Steciuk, Blicharz, zawodnik testowany III.

WOKÓŁ PIŁKI NOŻNEJ

Tytuł coraz bliżej

Rozgrywki angielskiej Premier League nabierają przyspieszenia. Po tym jak Manchester City rozbił Burnley 5:0 szybko odpowiedź drugiemu zespołowi w tabeli przesłał Liverpool. Zespół trenera Jurgena Kloppa pokonał bowiem na swoim stadionie Crystal Palace 4:0. „The Reds” zgromadzili 86 punktów i mają 23 przewagi nad Manchesterem City.

Włoska strzelanina

Grad emocji w spotkaniu na szczycie włoskiej Serie A, w którym Atalanta Bergamo podejmowała u siebie drugie w tabeli Lazio Rzym. Ekipa ze stolicy Włoch aby móc nadal myśleć o tytule musiała wygrać na trudnym terenie, bo wcześniej komplet punktów zdobył Juventus i uciekł ekipie Lazio na odległość czterech „oczek”. Po 11 minutach wydawało się, że rzymianie nie będą mieć problemów z wygraną bo prowadzili już 2:0. Jednak gospodarze jeszcze przed przerwą zdołali zdobyć bramkę kontaktową, a w drugiej połowie najpierw Ruslan Malinowski doprowadził do remisu, a w 80 minucie gola na wagę trzech punktów zdobył Jose Palomino.

Precyzyjny Ramos

Real Madryt ponownie liderem ligi hiszpańskiej. Tym razem „Królewscy” pokonali u siebie Real Majorka 2:0. Wynik meczu już w 17 minucie otworzył Vinicius Junior, a po przerwie beniaminka rozgrywek dobił Sergio Ramos. Kapitan Realu tym razem jednak nie trafił do siatki po rzucie nożnym lecz popisał się znakomitą uderzeniem z rzutu wolnego. Obecnie zarówno Real jak i Barcelona mają na koncie po 65 punktów, ale to „Królewscy” dzięki lepszymu bilansowi spotkań bezpośrednich są obecnie na pierwszym miejscu w tabeli.

Grała PKO BP Ekstraklasa

Grupa Spadkowa: ŁKS Łódź – Górnik Zabrze 1:3 (Sobociński 85 – Vassilantonopoulos 44, Angulo 59-karny, Giakoumakis 61) ● **Wisła Kraków – Wisła Płock 1:0** (Błaszczkowski 19-karny) ● **Korona Kielce – Raków Częstochowa 0:1** (Malinowski 5) ● **Arka Gdynia – Zagłębie Lubin 3:2** (Nalepa 22-karny, Jankowski 42, 69 – Białek 45, Drażić 66) ● **Grupa Mistrzowska: Jagiellonia Białystok – Legia Warszawa 0:0** ● **Lechia Gdańsk – Piast Gliwice 1:0** (Paixao 74-karny) ● **Lech Poznań – Pogoń Szczecin 0:0** ● Śląsk Wrocław – Cracovia zakończył się po zamknięciu wydania.

GRUPA MISTRZOWSKA

1. Legia	32	64	65-33
2. Piast	32	53	36-29
3. Lech	32	53	57-29
4. Śląsk	31	49	42-35
5. Lechia	32	49	41-42
6. Jagiellonia	32	48	43-40
7. Cracovia	31	46	40-31
8. Pogoń	32	46	29-32

GRUPA SPADKOWA

9. Górnik	32	47	45-41
10. Raków	32	47	42-44
11. Zagłębie	32	41	52-49
12. Wisła P.	32	39	37-51
13. Wisła K.	32	38	39-50
14. Arka	32	33	31-49
15. Korona	32	30	23-41
16. ŁKS	32	21	27-57



Marszałek dostał medal

KOSZYKÓWKA Zawodnicy i działacze Startu Lublin spotkali się z lokalnymi samorządowcami

Czwartek był dla nich bardzo pracowitym dniem. Rano David Dedek, trener Startu Lublin, podczas posiedzenia Rady Miasta odebrał nagrodę w wysokości 20 tys. zł. Później on, a także prezes Arkadiusz Pelczar i część zawodników złożyli wizytę w Urzędzie Marszałkowskim, gdzie przekazano Marszałkowi Województwa Lubelskiego Jarosławowi Stawiarskiemu srebrny medal za zdobycie przez Start wicemistrzostwa Polski. Przypomnijmy, że Urząd Marszałkowski od wielu lat wspiera aktywnie lubelską koszykówkę, a marka Lubelskie zagościła nawet na strojach reprezentacji Polski. (KK)

Działacze, trenerzy oraz zawodnicy w towarzystwie Jarosław Stawiarskiego (trzeci z prawej), Marszałka Województwa Lubelskiego

FOT. KAMIL KOZIOL

Gra o wielką kasę

PUCHAR POLSKI PIŁKAREK NOŻNYCH W sobotę o godz. 20.30 w Warszawie rozpocznie się finał rozgrywek. Zmierzą się w nim GKS Górnik Łęczna i KKS Czarni Sosnowiec

Kibice kobiecego futbolu mogą szykować się na wielkie święto, ponieważ na stadionie przy ul. Konwiktorskiej pojawią się najlepsze zespoły w kraju. Górnik to przecież aktualny mistrz Polski, który rządzi nad Wisłą już od trzech sezonów. Czarni z kolei to brązowy medalista przedwcześnie zakończonych rozgrywek. – W finale chcemy wygrać i zostawimy kawał zdrowia na boisku – powiedziała portalowi łączynaspilka.pl Dżesika Jaszek. – Nie wiem w jakiej dyspozycji są aktualnie rywalki. Chcemy zagrać dobrą piłkę od pierwszej do ostatniej minuty, co pozwoli nam na odniesienie zwycięstwa – powiedziała dla łączynaspilka.pl Ewelina Kamczyk.

Warto wspomnieć, że mecz w Warszawie, będzie dopiero drugim spotkaniem dla obu ekip po przerwie związanej z pandemią koronawirusa. Tymi pierwszymi były rozegrane prawie tydzień temu półfinały. Przypomnijmy, że zarówno



Górniczki będą faworytkami finałowego spotkania

FOT. ARCHIWUM

piłkarki Górnik, jak i Czarnych odniosły w nich łatwe zwycięstwa. Łęcznianki rozbiły 3:0 TME Grot SMS Łódź, a sosnowiczanki również 3:0 KKP Bydgoszcz. – W postawie moich zawodniczek było widać brak grania.

Żaden trening w końcu nie zastąpi praktyki meczowej. Radość z awansu do finału jest olbrzymia i cieszę się, że kwestię Pucharu będziemy mogli rozstrzygnąć na boisku. Wszyscy stawiają nas w roli faworytów, ale ja

przestrzegam przed takim myśleniem. W piłce nożnej trzeba mieć mnóstwo pokory, dlatego ze zrozumieniem przyjmujemy każdy wynik. Nie oznacza to jednak, że nie chcemy wygrać. Nie zamierzam jednak przepro-

wadzać rewolucji taktycznej czy personalnej – mówi Piotr Mazurkiewicz.

W składzie Czarnych jest kilka zawodniczek z przeszłością w Górniku. W sobotę w meczu z KKP Bydgoszcz gole zdobywały Dżesika Jaszek i Weronika Zawistowska, które jeszcze niedawno stanowiły o sile mistrza Polski. – Dla nich to będzie szczególny mecz. To ambitne zawodniczki, które będą chciały pokazać się z jeszcze lepszej strony niż zazwyczaj – mówi szkoleniowiec.

Warto dodać, że stawką tego spotkania, oprócz trofeum, jest również 400 tys. zł. Tyle zarobi zwycięzca meczu. Przegrany otrzyma zaledwie 100 tys. zł. Mecz poprowadzi Michałina Diakow z Raczyca. Na liniach będą jej pomagać Karolina Zygmund z Dębna oraz Kinga Kwitowska ze Sławia. Arbitrem technicznym będzie Emilia Szymuła z Warszawy. Spotkanie będzie transmitowane na żywo przez Polsat Sport. Studio rozpocznie się już o godz. 20.

KAMIL KOZIOL

Finisz serii

SPORT MOTOROWY Szymon Ładniak w niedzielny wieczór zakończy cykl ESET I Series. 17-letni lublinianin wystartuje na torze w Brnie

Ładniak po 8 wyścigach jest na 15 miejscu w klasyfikacji generalnej, co można uznać za dobry wynik. Nastolatek z Lublina, chociaż jest najmłodszym zawodnikiem w stawce, to jedzie bardzo ambitnie oraz stabilnie. – I właśnie tę stabilność chcę zachować w ostatnim wyścigu. Wiele kierowców będzie zapewne szarżowało, ponieważ to pożegna-

nie z tym cyklem. Ja natomiast chcę zachować spokój i luz. Wierzę, że pozwoli mi to na ukończenie zmagania w Brnie w pierwszej dziesiątce – mówi Szymon Ładniak.

Pewnym problemem może być jednak fakt, że lublinianin nie zna toru w Brnie. – Nie miałem jeszcze okazji, aby ścigać się w Brnie. To tor przeznaczony przede wszystkim do zmagania motocyklistów,

wiec jest tam sporo ostrych zakrętów oraz dohamowań – dodaje lublinianin.

Dobre wyniki Ładniaka są możliwe dzięki licznej rzeszy oddanych sponsorów. Przypomnijmy, że ostatnio został członkiem Akademii ORLEN Team. Fakt, że paliwowy potentat dostrzegł talent młodego lublinianina, pozwala stwierdzić, że Ładniak ma olbrzymie szanse na

zrobienie interesującej kariery. Młodemu lublinianina pomaga wiele innych instytucji, w tym LW Bogdanka i Urząd Marszałkowski.

Niedzielną rywalizację w Brnie rozpocznie się około godz. 20. Tradycyjnie już całość będzie można śledzić za pośrednictwem serwisu YouTube. Link do transmisji zostanie również umieszczony na naszej stronie internetowej. (KK)

Powrót kibiców

PIŁKARSKA II LIGA Najbliższy mecz Górnika przeciwko Bytovii będą mogli oglądać kibice. Do ich dyspozycji będzie dostępnych 937 miejsc na trybunach A i B

Sobotnie mecz będzie pierwszym od ósmego marca, na którym będą mogli pojawić się kibice „zielono-czarnych”. Sprzedaż biletów odbywać się będzie wyłącznie drogą elektroniczną poprzez stronę bilety.gornik.leczna.pl. Nie będzie możliwości zakupu biletu w formie stacjonarnej. Kasy stadionowe pozostają nieczynne.

Na stadionie podczas spotkania kibice będą ulokowani tak, aby zachować od siebie należyty dystans. Jest jednak pewien wyjątek. – Jeśli chcesz obejrzeć mecz wraz ze swoimi najbliższymi dokonaj zakupu biletów w jednej transakcji. Z jednego konta można wybrać bilety na miejsca obok siebie dla maksymalnie sześciu osób konieczne w jednej transakcji. Co ważne osoby te muszą zamieszkiwać jedno gospodarstwo domowe – czytamy w klubowym komunikacie. – Możliwość zakupu biletów obok siebie mają również osoby z dzieckiem poniżej 13 roku życia oraz osoby z orzeczeniem o stopniu niepełnosprawności wraz z opiekunem, osoby z orzeczeniem o potrzebie kształcenia specjalnego z opiekunem lub osoby, które ze względu na stan zdrowia nie mogą poruszać się samodzielnie wraz z opiekunem – precyzuje klub z Łęcznej.

Obostrzeń dotyczących zasad bezpieczeństwa jest zresztą dużo więcej. Te dotyczą między innymi posiadaczy kartonów. – W związku z wprowadzonym rygiem sanitarnym nie można zająć swojego miejsca na trybunach, które jest przypisane do kartonu. Należy przed każdym meczem w systemie biletowym pobrać darmowy bilet na dany mecz – informują przedstawiciele Górnika.

PIŁKARSKA II LIGA W sobotę Górnik Łęczna zmierzy się na własnym stadionie z Bytovią Bytów. Dla zespołu trenera Kamila Kieresia będzie to tym samym okazja do rewanżu jesienną porażkę na terenie rywala

Po wygranej rzutem na taśmę w minionej kolejce w Wejherowie z tamtejszym Gryfem Leandro i spółka wracają na swój stadion by powalczyć o trzecie zwycięstwo z rzędu. W sobotę „zielono-czarnych” czeka jednak trudne zadanie, bo do Łęcznej przyjeżdża zespół z czołówki.

Obecnie oba kluby znajdują się w strefie gwarantującej baraże o awans na zaplecze PKO BP Ekstraklasy. Górnik po słabym początku rundy zaczyna stopniowo wracać na właściwe tory. Zespół trenera Kamila Kieresia plasuje się na trzecim miejscu z dorobkiem 49 punktów i traci do drugiego GKS Katowice dwa „oczka”. Natomiast Bytovia znajduje się na szóstej pozycji i ma 43 punkty.

W poprzedniej rundzie „zielono-czarni” 29 września przegrali w Bytowie 1:2. Gole dla miejscowych strzelili Adrian Kwiatkowski i Michał Rutkowski, a kontaktową bramkę z rzutu karnego w końcówce zdobył Krystian Wójcik. Co więcej, goście kończyli spotkanie w osłabieniu po drugiej żółtej, a w konsekwencji czerwonej kartce dla Tomasza Tymosiaka. Wiele wskazuje na to, że także sobotnie spotkanie przysporzy kibicom wielu emocji bo oba zespoły wciąż liczą się w walce o awans do Fortuna I Ligi.

– W ostatnim czasie graliśmy mecze co trzy dni, a za nami daleki wyjazd do Wejherowa. Bytovia to bardzo silna drużyna, która dokonała wielu wzmocnień zimą. W ostatnim czasie zespół z Bytowa złapał lekki regres, chociażby poprzez remis z naszym ostatnim



Piłkarze Górnika wracają na swój stadion by w sobotę zmierzyć się z Bytovią Bytów

FOT. PIOTR MICHAŁSKI

rywalem Gryfem Wejherowo. Jednak dwa ostatnie mecze z Błękitnymi i Olimpią Elbląg nasi najbliżsi rywale wygrali. Na pewno jest to drużyna ze sporymi aspiracjami – charakteryzuje rywala Kamil Kiereś, trener Górnika.

Spotkanie w Łęcznej rozpocznie się o godzinie 17.40. Trans-

misję telewizyjną oglądać będzie można w TVP 3 Regionalna, a także online na stronie sport.tvp.pl i w aplikacji mobilnej TVP Sport. Relację tekstową ze spotkania będzie można śledzić także na naszym portalu Dziennikwschodni.pl

Pozostałe mecze: Stal Stalowa

Wola – Garbarnia Kraków • Pogoń Siedlce – Elana Toruń • Górnik Polkowice – Widzew Łódź • Lech II Poznań – GKS Katowice • Legionovia Legionowo – Resovia • Stal Rzeszów – Znicz Pruszków • Skra Częstochowa – Gryf Wejherowo • Olimpia Elbląg – Błękitni Stargard.

Duże zmiany w kadrze Hetmana

PIŁKARSKA III LIGA W poniedziałek przygotowania do nowego sezonu rozpoczęli piłkarze Marcina Płuski. W pierwszych zajęciach uczestniczyło 18 zawodników. Wiadomo już, że w kadrze Hetmana zajdzie sporo zmian

ŁUKASZ GŁADYSIEWICZ

Już od kilku tygodni było wiadome, że w barwach ekipy Zamościa więcej nie zagra Krzysztof Zaremba. Doświadczony zawodnik rozwiązał umowę z klubem. W nowych rozgrywkach trener Płuska nie będzie mógł liczyć na kilku innych piłkarzy. W tym gronie są chociażby: Michał Dudek, Daniel Dybiec, Dawid Skoczylas, Paweł Myśliwiecki, Andrzej Sobieszczyk i Patryk Słotwiński. Ubytków może być jednak więcej, a rozmowy z piłkarzami trwają.

Większość graczy znalazła już nowych pracodawców. Dudek rozpoczął przygotowania z Podhalem Nowy Targ. Mówi się, że Myśliwiecki ma trafić do Chełmianki Chełm. Z kolei Sobieszczyk może przenieść się do innego z naszych trzecioliговców – Avii Świdnik. Wszystko wskazuje też na to, że Słotwiński zdecyduje się na grę dla swojego byłego klubu – Tomasovii Tomaszów Lubelski. Kilka ofert za również z III, jak i IV ligi otrzymał za to Skoczylas. Mówi się, że najbliższy mu także do Chełmianki. Trwają rozmowy z Adrianem Ligienią i jest szansa, że pomocnik zostanie w Hetmanie na dłużej.

Jeżeli chodzi o nowe twarze, to na pierwszym treningu Hetmana pojawił się Michał Kaznocha, który ostatnio był zawodnikiem Podlasia



Od poniedziałku piłkarze Hetmana znowu trenują

FOT. KS HETMAN ZAMOŚĆ

Biała Podlaska. 30-letni pomocnik z Ukrainy w sezonie 2015/2016 grał dla AMSPN Hetmana w III lidze i wówczas w 26 występach strzelił cztery gole. Zakładał także koszulkę: Omegi Stary Zamość, Krysztalu Werbkowice, Tomasovii, czy Huczwy Tyszowce. Obecni byli także młodzi gracze AMSPN: Damian

Dolba, Sebastian Naklicki oraz Bartłomiej Panas.

Jednym z graczy, który jest blisko porozumienia z działaczami jest Przemysław Kanarek, który na łamach portalu kshetman.zamosc.pl wyjaśnia aktualną sytuację w Hetmanie. – Część chłopaków zdecydowała się kontynuować przygodę

z piłką w innych klubach i nie ma co się im dziwić, ponieważ poprzedni zarząd nie wywiązał się z deklaracji spisanych na piśmie. Dlatego też nie należy się dziwić kolegom, że cierpliwość im się skończyła. Woleli wybrać pracodawcę, który stara się być słowny. Każdy z nas ma rodzinę i jeżeli od dłuższego czasu

nie przynosi do domu pieniędzy, to musi podjąć kroki żeby sytuacja się zmieniła – wyjaśnia 27-letni zawodnik.

– Zmiany w zarządzie dają światło nadziei, że będzie po prostu lepiej. Przynajmniej ja tak uważam, bo wcześniej pracowałem z tymi ludźmi. Część drużyny na pewno zostanie, jeżeli zostaną uregulowane zaległości finansowe. Ja również jestem bliski porozumienia z Hetmanem. Teraz wszyscy, zarówno kibice jak i zawodnicy musimy patrzeć na siebie z wyrozumiałością i zapomnieć o przeszłości, a na pewno dźwigniemy nasz klub z kolan i jeszcze będzie dobrze – przekonuje Kanarek.

PLAN SPARINGÓW

Wiadomo już, że pierwszy mecz kontrolny podopieczni trenera Płuski rozegrają 5 lipca. Wówczas w Stalowej Woli zmierzą się z drugoligową Stalą. Później rywalami trzecioliговca będą: Tomasovia Tomaszów Lubelski (11 lipca), Krysztal Werbkowice (15 lipca), Sokół Sieniawa (25 lipca), Avia Świdnik (29 lipca), Stal Kraśnik (1 sierpnia), a poszukiwany jest jeszcze sparingpartner na 8 sierpnia. Dodatkowo już 18 lipca w ramach zaległego meczu Pucharu Polski z sezonu 2019/2020 Hetman w okręgowym finale zmierzy się z Unią Hrubieszów.



FOT. KRZYSZTOF MAZUR/ARCHIWUM

Wezmą Byki za rogi?

PGE EKSTRALIGA Motor Lublin ma wymagający terminarz na początku tego sezonu. Spotkał się już na torze z wicemistrzem Polski, a teraz czeka go starcie z triumfatem ubiegłorocznych rozgrywek. Dzisiaj (godz. 18) „Koziołki” zmierzą się na wyjeździe z Fogo Unią Leszno

Krzysztof Kurasiewicz
Zółto-biało-niebiescy debiutowali w niedzielę przed własną publicznością i nie zawiedli. Konfrontacja z Moje Bermudy Stalą Gorzów była bardzo przyjemna dla oka i – co najważniejsze dla lubelskich kibiców – zakończyła się triumfem gospodarzy 53:37. Najskuteczniejszy w tym starciu był Jarosław Hampel, który zbierał 13 punktów z bonusem.

Tym razem duet Jacek Ziółkowski-Maciej Kuciapa przy ustalaniu składu wyszedł z założenia, że zwycięskiego zespołu się nie zmienia. Panowie zamienili jednak dwóch zawodników numerami: pod „jedynekę” trafił Jarosław Hampel,

a pod „trójkę” Grigorij Łaguta. Później przed telewizorem zasiadzie za to Jakub Jamróg.

To spotkanie będzie miało szczególne znaczenie dla wspomnianego Hampela. Dwukrotny wicemistrz świata został wypożyczony do Lublina właśnie z ekipy „Byków”.

Fogo Unia Leszno pokazała już w tym sezonie, że jest zespołem niemal kompletnym. Najpierw wygrała na trudnym torze w Gorzowie z tamtejszą Moje Bermudy Stalą 49:41, a potem rozbiła u siebie Bertard Spartę Wrocław 53:37. W obu tych starciach świetnie spisywał się lider drużynowego mistrza Polski, czyli Emil Sajfutdinow. Menedżer Piotr Baron nie był za to do końca zadowolony z postawy Brady’ego

Kurtza, bo na mecz z Motorem Australijczyk nie znalazł się w awizowanym składzie, a zastąpił go jego rodak Jaimon Lidsey.

Mecz w Lesznie pomiędzy Fogo Unią a Motorem Lublin zaplanowano na dzisiaj na godz. 18. Transmisja na antenie Eleven Sports. Relacje live znajdziecie także na stronie www.dziennikwschodni.pl.

Awizowane składy

Motor Lublin: 1. Jarosław Hampel, 2. Paweł Miesiąc, 3. Grigorij Łaguta, 4. Matej Żagar, 5. Mikkel Michelsen, 6. Wiktor Lampart, 7. Wiktor Trofimow.

Fogo Unia Leszno: 9. Emil Sajfutdinow, 10. Bartosz Smektała, 11. Janusz Kołodziej, 12. Jaimon

Lidsey, 13. Piotr Pawlicki, 14. Szymon Szlauderbach, 15. Dominik Kubera.

Znamy obsadę finału IMŚJ 2020

Międzynarodowa Federacja Motocyklowa FIM opublikowała wczoraj obsadę Indywidualnych Mistrzostw Świata Juniorów. W tym roku triumfatora tych rozgrywek poznamy po jednodniowym finale – 2 października w czeskich Pardubicach. Wystartuje w sumie 16 zawodników (15 podanych plus jeden z tzw. dziką kartą), w rezerwie będzie za to 2 żużlowców. Na liście znaleźli się dwaj Polacy: Wiktor Lampart z Motoru Lublin oraz brązowy medalista z ubiegłego roku Dominik Kubera z Fogo Unii Leszno.

Dziubiński poza zasięgiem

SZACHY W niedzielę 21 czerwca odbył się V Turniej Amatorskiej Ligi Szachowej – ostatni z zaplanowanych podczas wiosennej edycji cyklu. Kolejny już jesienią

Frekwencja była nieco lepsza niż podczas zmagania sprzed dwóch tygodni. Tym razem do walki stanęło 27 zawodników. Z pozycji liderów całych rozgrywek do niedzielnej potyczki przystąpili: Paweł Dziubiński, który przewodził w klasyfikacji „Open” oraz Bartosz Ożóg liderujący w kategorii „Młodych Mistrzów” (U14).

Obaj panowie potwierdzili swoją dobrą dyspozycję. Obaj odnieśli kolejne turniejowe zwycięstwa, tym samym w imponującym stylu pieczętując wygrane w klasyfikacjach general-

nich poszczególnych kategorii. Niedzielny triumf był dla Pawła Dziubińskiego już trzecim w piątym turnieju Amatorskiej Ligi Szachowej. Jeszcze lepiej w tej statystyce wypada Bartosz Ożóg, który wygrał aż cztery z pięciu turniejów wśród „Młodych Mistrzów”.

Klasyfikacja generalna „Open”: 1. Paweł Dziubiński (37.5 pkt), 2. Wojciech Bolesta (31 pkt), 3. Stanisław Gromowski (29.5 pkt). **Klasyfikacja generalna „Młodych Mistrzów”:** 1. Bartosz Ożóg (30 pkt), 2. Kacper Czuchryta (26 pkt), 3. Kajetan Gadomski (17 pkt).

Sytuacja wyjątkowa

ŻUŻEL Koronawirus dyktuje ostatnio warunki na całym świecie. Nie inaczej jest w sprawach dotyczących dyscyplin sportowych, w tym także speedway’a. Sytuacja zmusiła organizatorów do podjęcia odważnych decyzji. Cykl TAURON SEC 2020 zostanie w całości zostanie rozegrany w Polsce

Toruń, Bydgoszcz, Gniezno, Rybnik i jeszcze raz toruńska Motoarena. Sytuacja absolutnie bez precedensu, bo jesteśmy przyzwyczajni do tego, że mistrzostwa Europy odbywają się w kilku krajach. W 2019 roku podróżowaliśmy do Polski, Niemiec i Danii, by na koniec wrócić na przepiękny Stadion Śląski w Chorzowie.

Niestety, z powodu pandemii koronawirusa, która dotknęła cały świat, organizatorzy musieli podjąć odważne decyzje, aby zapewnić kibicom

możliwość przeżywania wielkich żużlowych emocji. Organizacja imprez wymaga przestrzegania określonych procedur i zachowania szczególnych środków ostrożności. Podróżowanie między krajami Europy również nie jest takie jak jeszcze kilka miesięcy temu. Kwestie stricte gospodarcze również decydują o tym, że rozegranie całego cyklu w Polsce jest słusznym wyborem.

Warto też wspomnieć o tym, że uczestnicy SEC rywalizują na co dzień w polskich ligach i nie- rzadko mieszkają w Pol-

sce. Wzięto pod uwagę kwestie logistyczne. Przemieszczanie się między miastami nie powinno stanowić żadnego problemu.

To będzie zupełnie inny cykl niż w ostatnich latach. Nie oznacza to jednak, że będzie mniej pasji i adrenaliny w najlepszej postaci. Pięć turniejów na przestrzeni jednego miesiąca w jednym kraju to widok absolutnie wyjątkowy. Miejmy nadzieję, że historyczny TAURON SEC 2020 zostanie zapamiętany z arcyiekawej walki o medale, która rozstrzygnie się w ostatnich minutach turnieju w Toruniu.

Multi Multi (25.06), godz. 14
 6, 10, 11, 12, 18, 23, 24, 25, 30, 31, 34, 38, 39, 44, 51, 53, 68, 73, 74, 79. Plus 38.

Multi Multi (24.06), godz. 21.50
 1, 8, 9, 17, 22, 24, 26, 35, 36, 37, 40, 43, 49, 51, 63, 67, 72, 74, 76, 80. Plus 80.

Mini Lotto (24.06)
 1, 2, 3, 16, 27.

Ekstra Pensja (24.06)
 5, 14, 16, 24, 26 – 3.

Ekstra Premia (24.06)
 2, 17, 22, 32, 35 – 3.

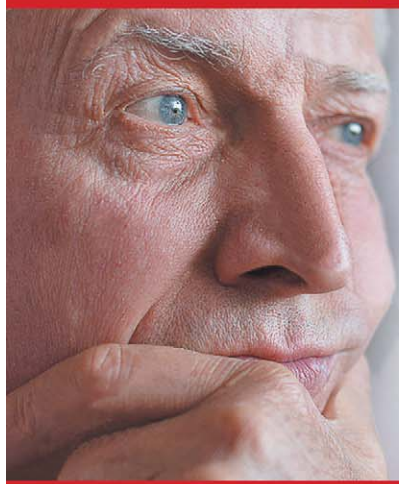
Kaskada (25.06), godz. 14
 6, 7, 12, 13, 14, 15, 18, 19, 20, 22, 23, 24.

Kaskada (24.06), godz. 21.50
 1, 3, 6, 7, 8, 10, 11, 12, 13, 17, 19, 21.

Super Szansa (15.06), godz. 14
 5, 8, 5, 0, 9, 1, 2.

Super Szansa (24.06), godz. 21.50
 1, 2, 7, 4, 3, 6, 6.

Pilne: aż 75% mężczyzn w Polsce jest poważnie zagrożonych na skutek problemów z prostatą!



Wskutek przerostu prostaty byłem o krok od kalectwa. Uratował mnie cud!

W grupie ryzyka jest każdy mężczyzna!

Nigdy nie narzekałem na zdrowie. Nawet po 50. nadal czułem się silny i pełen wigoru. Owszem, miałem niewielkie (narastające z czasem) kłopoty z oddawaniem moczu, ale jakoś nie bardzo się tym przejmowałem. Do lekarza poszedłem przypadkowo – od kilku tygodni czułem się osłabiony, szybciej się męczyłem, więc stwierdziłem, że warto się pokazać.

Diagnoza: zaawansowana niewydolność nerek

– To była jak uderzenie kijem w głowę. Nie mogłem uwierzyć w to, co słyszę! Jakim cudem doprowadziłem nerki do takiego stanu?! To przecież niemożliwe! – zastanawia się pan Marek. Jego historia to prawdziwy dramat. Od lekarza przypadkiem dowiedział się, że jakiś czas cierpi na postępującą

– Gdybym nie podjął szybkich i zdecydowanych działań, pewnie nie byłoby mnie już na tym świecie... Dolegliwość praktycznie nie dawała o sobie znać. Miałem problemy z oddawaniem moczu, często wydawało mi się, że to przeziębiony pęcherz (ciągle nie mogłem wysikać się do końca), ale w moim wieku, powiedzmy sobie szczerze, to nie było coś dziwnego. Lubię napić się piwa, a wiadomo, jak to działa na pęcherz – tłumaczy pan Marek. Oprócz tego w zasadzie nic nie wskazywało na to, że może on mieć jakiś problem ze zdrowiem. Być może właśnie dlatego...

Lekarz popełnił błąd

– Powiedział mi, że w każdej chwili nerki mogą wysiąść, potrzebne będą dializy i mogą powstać warunki do rozwoju miażdżycy! A wtedy to już wiadomo... koniec! Póki co, zalecił mi więcej ruchu i witaminy.

Pan Marek nie miał szczęścia. Trafił na jednego z wielu specjalistów leczących „na oko”. Po trzeciej dobie dyżurowania i dorabiania na prywatnym ledwo widział na oczy. Niewiele było mu trzeba, by fatalnie się pomylił.

– Rozmawiałem z nim już po wyleczeniu problemu. Przyznał się, że nie był przekonany, co mi jest. Działał



„Groziła mi urosepsa!”

Jeszcze parę lat temu nie wiedziałem, że coś takiego istnieje. Aż nagle lekarz mówi: urosepsa. Miałem zakażenie całego organizmu, którego przyczyną było zaleganie moczu w pęcherzu. A powód? Przerost prostaty! Szczęście, że trafił się rozsądny lekarz. Poleciał preparat biostymulujący – mówił, że to ma 96% skuteczności, no i faktycznie. 30 dni kuracji i uratowałem swoje zdrowie!

Jan (70 lat), Piotrków Trybunalski

na czuja, a jego niewiedza niemal nie doprowadziła mnie do kalectwa. Gdybym wtedy nie wziął sprawy w swoje ręce, dziś pewnie byłbym na wózku – jeśli w ogóle bym żył.

Nie zamierzałem ślepo ufać komuś takiemu. Wiedziałem już wtedy, co się dzieje z moją prostatą i zdecydowałem się na jedyny rozsądny wybór – specjalistyczny preparat o potwierdzonej klinicznie skuteczności – mówi.

To dedykowany mężczyznom środek biostymulujący, który w trakcie 30-dniowej kuracji:

- ✓ o 78% skuteczniej wpływa na zmniejszanie przerostu prostaty;
- ✓ 12-krotnie szybciej udrażnia drogi moczowe;
- ✓ o połowę zmniejsza częstotliwość oddawania moczu już po pierwszych 10 dniach;
- ✓ wspomaga prawidłową pracę nerek;
- ✓ 3 razy skuteczniej przywraca popęd seksualny.

– Już po kilku dniach stosowania preparatu czułem różnicę – rozluźnienie w okolicach pęcherza, brak ucisku i znacznie lepsze samopoczucie. Dopiero wtedy zauważyłem, jak mocno mnie to ograniczało! Wystarczyło 30 dni kuracji, by radykalnie zmniejszyć przerost prostaty raz na zawsze. Bez operacji, zabiegów i ryzykowania zdrowia! To jedyne wyjście dla osób walczących z przerostem prostaty.

Preparat wprowadzono do Polski na początku tego roku. Technologia jego produkcji nie jest tania. Ale dzięki specjalnemu dofinansowaniu uczestnictwa w Klubie Seniora ograniczona liczba mężczyzn może skorzystać z niego aż o 72% taniej. Preparat jest dostępny tylko w sprzedaży telefonicznej Klubu Seniora.

Nie potrzebujesz recept, unikniesz krępujących wizyt w aptece. Przed odbiorem paczki, (która będzie dyskretnie zapakowana) skontaktuje się z Tobą kurier, po to, abyś mógł odebrać przesyłkę osobiście.

Ilość opakowań jest ograniczona – decyduje kolejność zgłoszeń.



Metoda biostymulująca pozwala w naturalny sposób oddziaływać na zmniejszenie przerostu prostaty. Po lewej gruczoł z przerostem, blokujący odpływ moczu (wysokie ryzyko niewydolności nerek), po prawej gruczoł działający w prawidłowy sposób.

cą niewydolność nerek. Od kilku lat powoli przestawały one pełnić swoją funkcję. Zamiast oczyszczać organizm, zatruwały go, zwiększając ryzyko wystąpienia miażdżycy i wylądowania na wózku inwalidzkim.



„Nie wstaję 4 razy w nocy, uniknąłem operacji...”

Jako zawodowy kierowca muszę przywiązywać wyjątkową uwagę do tego ile i jak śpię. Dlatego na początku tłumaczyłem sobie, że moje nocne wstawanie to efekt przeziębionego pęcherza. Jednak to nie miało, wręcz przeciwnie było gorzej...

Coraz częściej nerwowo spoglądałem w dół, czy mam suche spodnie. Pojawiały się problemy z erekcją, czasami też ból i pieczenie podczas oddawania moczu. Przez to ciągłe, nocne bieganie do łazienki byłem już naprawdę wykończony, a za kółkiem trzeba być wyjątkowo skupionym. To już 4,5 tyg. odkąd korzystam z tego preparatu i muszę przyznać, że bardzo mi pomógł. Ani śladu mokrych plam, śpiam jak w latach młodości, a pieczenie i ból po prostu zniknęły.

Maciej (51 lat), Łódź

SPECJALNA REFUNDACJA dla urodzonych w latach 1920-1981!

Pierwszym 100 osobom, które zadzwonią do 3 lipca 2020 r., przysługuje specjalna **72% refundacja!** Otrzymasz wówczas preparat biostymulujący za udział w klubie rabatowym zamiast za ~~323~~ **tylko za 87 zł** (przesyłka GRATIS)!

Zadzwoń już dziś!

81 300 36 64

Pon. - niedz.: 8:00-20:00
(Zwykłe połączenie lokalne bez dodatkowych opłat)